

Różnice zdań

Po dyskusji na tematy polityczne rozgorzała w prasie dyskusja na tematy gospodarcze, poruszające niewątpliwie w chwili obecnej całe społeczeństwo — zaniepokojone sytuacją na rynku, na którym szaleje drożyzna. Rozmowy, jakie toczyły się pomiędzy PPR a PPS, zostały przeniesione na forum publiczne przez opublikowanie uchwały CKW PPS.

Staraliśmy się — i starać się będziemy na przyszłość — o zachowanie maksymalnego umiaru w tej dyskusji. Staramy się i starać się będziemy — gdyż pamiętamy, że mamy z towarzyszami z Polskiej Partii Socjalistycznej przed sobą wspólną drogę, poprzez ostateczne umocnienie Polski Ludowej do Polski sprawiedliwej społecznej, do Polski Socjalistycznej. Pamiętamy, że tylko dzięki naszej jedności wyprowadziliśmy naród polski z katastrofy, do której przywiodła go polityka klas posiadających, że tylko dzięki naszej jedności klasa robotnicza stała się decydującą siłą w państwie, stała się współgospodarzem odrodzonej Rzeczypospolitej. Dlatego unikając będziemy wszelkich złośliwości i „ukłuc”, dlatego ograniczymy się do suchego, skąpego zestawienia argumentów.

Problem pierwszy (jak słusznie zauważa „Robotnik” — najmniej zresztą istotny): czy program walki z drożyzną przedstawiony przez tow. Minca jest „pierwszym konkretnym programem, jak zło zwalczać”? Odpowiadają na to daty. Program przedstawiony przez tow. Minca na konferencji warszawskiej PPR, zawarty był w liście KC PPR z dnia 7 (słowa: siódmego) maja. Dnia 13 maja pisany był list CKW PPS do KC PPR. List ten, jak to wykazał z cytowanymi w ręku tow. Minc różnił się jeszcze poważnie w ocenie od uchwały ogłoszonej 17 maja. Uchwała ta, jak stwierdził sam „Robotnik” została powzięta 14 (słowa: czternastego) maja.

Co było wcześniej, co było „pierwsze” — list z siódmego maja, czy uchwała z czternastego maja? Zależy nam, że zasady arytmetyki decydują o tym w sposób jasny i bezapelacyjny.

Problem drugi o wiele ważniejszy, bo merytoryczny: czy przekazać skup zboża państwowemu aparatowi skupu, czy też oprzeć się nadal przede wszystkim — a nawet jak zdaje się chcieliby niektórzy towarzysze z PPS wyłącznie na aparacie spółdzielczym. Autor artykułu „Robotnika” mówi: nowy państwowy aparat skupu zboża musi kosztować. „Robotnik” wymienia koszty dodatkowe sięgające dziesiątek lub setek milionów złotych. Przede wszystkim wypada stwierdzić, że nie chodzi o stworzenie nowego aparatu skupu, lecz o przekazanie funkcji skupu zboża funduszowi aprowizacyjnemu, który już istnieje i z powierzonych mu zadań wywiązuje się niezgorzej.

Ale skoro już o tym mowa to wolno zapytać: ile setek milionów, ile miliardów złotych państwo dało już kredytów spółdzielczości, by w rezultacie uzyskać... 24 tysiące ton zboża w ciągu całego sezonu i dowiedzieć się od tow. Zerkowskiego (prezesa „Spółem”), że spółdzielczości trzeba dopiero stworzyć warunki, by mogła dokonywać skutecznego skupu zboża.

Nikt w Polsce nie walczy ze spółdzielczością. Jesteśmy za jej maksymalnym rozwojem. Daliśmy jej na ten rozwój miliardów złotych kredytów, daliśmy jej olbrzymie możliwości. Ale skoro na pewnym odcinku — na odcinku skupu zboża — spółdzielczość wyraźnie zawodzi, to nie możemy czekać, nie możemy odkładać skupu zboża do czasu, kiedy spółdzielczość się usprawni, tylko musimy wykorzystać inny aparat, który da sobie radę, który potrafi to zboże dostać. Miasta bowiem nie mogą czekać, aż prezes „Spółem” zapewni sobie warunki dla skupu zboża. Miasta muszą jeść już dzisiaj. To jedzenie trzeba zabezpieczyć, nawet jeśli to będzie dziać się kosztem aspiracji do monopolu spółdzielczego na skup zboża, aspiracji niczym ani praktycznie, ani teoretycznie nieusprawiedliwionych.

I wreszcie moment ostatni. Poprzez żarciki na temat „trąb Jerycha”, „miłocenie cepów”, „ognia artyleryjskiego” itd. przebiega pewna określona różnica zdań. Istotna różnica zdań. Wydaje nam się, że nie wyolbrzymimy tej różnicy, jeśli sformułujemy ją tak:

My peperowcy chcielibyśmy d'a walki z drożyzną i spekulacją zmobilizować MASY LUDOWE. Chcielibyśmy pójść przeciwko spekulantom rzeczywiście „ogniem artyleryjskim” to znaczy: szeroką akcją masową.

Autor artykułu „Robotnika” woli walkę ze spekulacją prowadzić z zacisza urzędowych gabinetów, bez akcji masowej, bez „hałasu”, jak to nazywa.

Rzecz jasna, sama akcja masowa, bez pociągnięć gospodarczych, nie może dać skutku. Nasz program, sformułowany w liście KC PPR i przedstawiony przez tow. Minca na konferencji warszawskiej, przewiduje szereg takich pociągnięć. Ale uważamy, że akcja masowa może z miejsca zahamować rozpęd spekulacji na wielu odcinkach. Zacytujmy tu tylko jeden przykład: kilka dni masowej kontroli sklepów w Warszawie poważnie zmniejszyło pasek materiałów włókienniczych, doprowadziło do przestrzegania przez większość kupców przepisanych marż zysku. Jest to sukces skromny, być może nawet tylko chwilowy, ale jeśli kontrola masowa będzie działała stale, jeśli aparat jej i aparat karania — zostanie usprawniony, to taka kontrola może przynieść poważną ulgę światu pracy.

Czy nie lepiej więc przyłączyć się do tej akcji, organizować ją wspólnie z PPR i z wieloma zawodowymi, zamiast operować złośliwościami o „miłocenie cepami” i o „trąbach jerychońskich”, złośliwościami, które niczego nie wyjaśniają, w niczym nie pomagają?

Zdaje się, że każdy człowiek pracy odpowie bez trudu na to pytanie.

Roman Werfel

GŁOS LUDU

PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Rok IV

WARSZAWA, CZWARTEK, 22 MAJA 1947 R.

Nr 138 (883)

Zwiedzajcie
Wystawę
Przemysłu
Ziem
Odzyskanych

Zawieramy traktaty handlowe Ożywiona wymiana towarowa z zagranicą dostarczy nam żywności, surowców i maszyn

Przedstawiciel SAP przeprowadził wywiad z podsekretarzem stanu do spraw handlu zagranicznego w min. przem. i handlu, tow. Grossfeldem, na temat aktualnych problemów naszego handlu zagranicznego.

— W chwili obecnej — oświadczył wicemin. Grossfeld — toczą się równolegle rokowania handlowe z czterema państwami: Czechosłowacją, Szwajcarią, Jugosławią i Austrią. Umowy z Czechosłowacją i Jugosławią mieć będą zna-

cznie szersze znaczenie, niż zwykle umowy handlowe. Dotyczyć bowiem będą szeroko zakrojonej współpracy gospodarczej i planu wymiany towarowej na szereg lat. W ramach tych umów będą zawarte zupełnie szczegółowe umowy handlowe na rok najbliższy.

Rokowania z Jugosławią, które toczą się w Warszawie, doprowadzą do ustalenia zasad współpracy gospodarczej, a zakończą się z pewnością z końcem bieżącego tygodnia.

O rokowaniach z Czechosłowacją mówił obszernie w parlamencie praskim minister spraw zagranicznych Czechosłowacji, Masaryk i do jego określenia stanu rozmów i atmosfery przyjaznej rokowań nie mam nic do dodania.

Rokowania z liczną delegacją szwajcarską, przebywającą obecnie w Warszawie, są w pełnym toku. Po krótkiej przerwie, spowodowanej wyjazdem przedstawicieli austriackich, dla otrzymania nowych instrukcji, rokowania handlowe z Austrią zostały wznowione i będą najprawdopodobniej w najbliższych dniach zakończone podpisaniem nowej umowy handlowej.

W dniu 27 bm. wyjeżdża delegacja polska do Moskwy, gdzie prowadzone będą szczegółowe rokowania handlowe w sprawie umowy na rok 1947/48.

Wszystko wskazuje na to, że rozmiany tej umowy co najmniej nie będą mniejsze od umowy weszłej w życie i że umowa ta zapewni obu krajom potrzebne im towary i surowce.

Tego samego dnia rozpoczną się w Londynie końcowe rozmowy o trzyletnią umowę handlową z Wielką Brytanią. Przewodniczącą polskiej delegacji, dr Łychowski, wyjechał już do Londynu.

Wznowione i rozszerzone umowy handlowe z ZSRR i innymi państwami oraz nowe umowy z Czechosłowacją i Wiel-

ką Brytanią ożywią niewątpliwie nasze obrady handlowe z zagranicą.

Handel zagraniczny musi dostarczyć Polsce — niezależnie od dostaw żywności, które są odrębnym problemem — stale wzrastające ilości surowców i artykułów, koniecznych do rozwoju produkcji przemysłowej. Ponadto musimy sprowadzać niezbędne dla nas w okresie odbudowy artykuły inwestycyjne, zarówno dla przemysłu, jak i dla rolnictwa. Znaczną część z nich zastąpi inwentarz i urządzenia przemysłowe, zniszczone w czasie działań wojennych.

Transport maki amerykańskiej przybył do Gdańska

W dniu 18 maja wypłynął do portu gdańskiego wielki transportowiec amerykański linii „American Scantic Line”, „Marine Runner”.

Statek przybył do Gdańska z pierwszym ładunkiem 8.467 ton maki pszennej, zakupionej przez Rząd polski za dewizy w Ameryce. Statek ma na swym pokładzie również 3.032 worki poczty.

Przemówienie wicemarszałka tow. Szwalbego

SAP publikuje mowę, jaką wicemarszałek tow. Szwalbe wygłosił na konferencji krakowskiej PPS. W mowie tej tow. Szwalbe polemizował ze stanowiskiem PPR w aktualnych zagadnieniach gospodarczych.

Tow. Szwalbe przeciwstawia się zwiększeniu państwowego aparatu skupu produktów rolnych oraz domaga się większych kredytów dla spółdzielczości. Nasz dzisiejszy artykuł wstępny, choć pisany przed otrzymaniem mowy tow. Szwalbego, odpowiada częściowo i na argumenty, zawarte w tej mowie.

Do mowy tow. Szwalbego jeszcze powrócimy.

Ostatnie wiadomości

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Rio de Janeiro, że prezydent Truman uda się wkrótce w podróż do krajów Ameryki Południowej i odwiedzi m. inn. również Brazylię.

MOSKWA. Do Moskwy przybył węgierski minister skarbu Miklos Rad, który kieruje pracami węgierskiej delegacji handlowej przebywającej w Związku Radzieckim.

BUDAPEST. Jak donosi tutejsze radio, skazano na śmierć 2 studentów za działalność konspiracyjną przeciwko republice węgierskiej.

NOWY JORK. Ambasador Włoch w Waszyngtonie, dr Alberto Tarchiani, składając na ręce sekretarza generalnego ONZ Trygwe Lie formalny wniosek o przyjęcie Włoch do ONZ, wyraził gotowość swego kraju podporządkowania się wszystkim przepisom ONZ i wykonania wszystkich obowiązków wynikających z Karty ONZ.

PARYŻ. Agencja France Presse donosi z Aten, że we wtorek 20 maja — w szóstą rocznicę inwazji niemieckiej na Grecję, odbyła się egzekucja 2 niemieckich generałów: Brunona Brauera i Frideryka Müllera, skazanych na śmierć za przestępstwa wojenne.

LONDYN. Z Aten donoszą, że członek biura politycznego greckiej partii komunistycznej Jerzy Siantos, zmarł na atak serca. Siantos brał udział w rokowaniach w Varkiza, które położyły kres wojnie domowej w Grecji w lutym 1945 roku.

BRUKSELA. Od dnia 1 do 30 czerwca br. odbędzie się w Brukseli światowy festiwal filmowy i sztuk pięknych, na którym reprezentowane będą następujące kraje: Argentyna, Dania, Stany Zjednoczone, Francja, Anglia, Włochy, Meksyk, Holandia, Polska, Szwecja, Szwajcaria i Czechosłowacja.

Urzednicy Banku Międzynarodowego

będą kontrolowali wydatkowanie pożyczek we Francji

NOWY JORK, 20.5 (PAP). — Korespondent „New York Times” w Waszyngtonie twierdzi, że rząd francuski udzielił Międzynarodowemu Bankowi Od budowy gwarancji, iż urzednicy Banku będą mieli możliwość kontrolowania sposobu wydatkowania pożyczki w wysokości 250 milionów dolarów, udzielonej przez ten Bank Francji.

Według informacji korespondenta, gwarancję tych miał udzielić francuski minister finansów Schuman w piśmie z

dnia 9 maja, skierowanym do prezesa Banku — Mac Cley'a.

Pierwotnie rząd francuski przeciwstawiał się udzieleniu takiej gwarancji w formie warunku figurującego w samym tekście umowy pożyczkowej, jednakże Mac Cley oznajmił, że bez udzielenia gwarancji, iż pożyczka będzie wydatkowana na przewidziane cele, Bank Międzynarodowy nie będzie w stanie ulokować obligacji pożyczki na rynku amerykańskim.

Marshall o zagadnieniach międzynarodowych

Ograniczenie pomocy USA dla krajów zniszczonych

WASZYNGTON, 20.5 (PAP). — Na konferencji prasowej, która się odbyła w Departamencie Stanu, Marshall oświadczył, że nie przewiduje w najbliższej przyszłości rozszerzenia programu pomocy Stanów Zjednoczonych dla krajów zniszczonych przez wojnę. W ramach funduszu w wysokości 350 milionów dolarów, przeznaczonych na pomoc, należy — zdaniem Marshalla — przede wszystkim przyznać pomoc Włochom.

W sprawie Chin Marshall oświadczył, że obecny rząd chiński powinien być zreorganizowany. Sekretarz Stanu zaznaczył, że studiował szczegółowo zagadnienie chińskie.

W odpowiedzi na pytanie dziennikarza brytyjskiego Marshall oświadczył, że Departament Stanu nie zmienił swego stanowiska w sprawie Palestyny. W sprawie zbiorów pieniężnych, przeprowadzanych w Stanach Zjednoczonych na

rzecz bojowców żydowskich w Palestynie, Marshall udzielił wymijającej odpowiedzi.

Omawiając amerykańskie sprawozdania prasowe z konferencji moskiewskiej, Marshall oświadczył, że prasa amerykańska apelowała raczej do namietności i uprzedzeń niż do rozsądku. Zdaniem mówcy, korespondenci powinni na następnych konferencjach ministrów spraw zagranicznych w większym stopniu oprzeć się na faktach.

W końcu Marshall zakomunikował, że w rokowaniach amerykańsko-brytyjskich w sprawie zjednoczenia ekonomicznych obu stron zachodnich posunięto się o krok naprzód. Marshall zaznaczył, że nie otrzymał jeszcze ostatecznego sprawozdania od gen. Clay'a i wyraził przekonanie, że trwające dotąd trudności zostaną pokonane.

Masowe demonstracje studentów chińskich

w walce o chleb i polepszenie warunków

Wojska komunistyczne atakują przedmieścia Czang-Czungu

PARYŻ, 20.5 (PAP). — Agencja France Presse donosi z Pekinu, że komunistyczne wojska chińskie posuwają się naprzód i zbliżyły się do przedmieść Czang - Czung. Krążą pogłoski, że miasto to zostało okrajone. Równocześnie nacierają wojska komunistyczne wzdłuż linii Czang - Czung Mukden. Zajęły one miasto Faku, położone w odległości 60 km na północ od Mukdenu.

PARYŻ, 20.5 (PAP). — W godzinach wieczornych nadeszły wiadomości z Nankinu, z których wynika, że wojska komunistyczne nacierają już na lotnisko Czang - Czung.

MOSKWA, 20.5 (PAP). — Agencja TASS donosi z Nankinu, że wśród studentów wzrasta ruch, skierowany przeciwko przedłużającej się wojnie domowej oraz przeciwko stosunkowi rządu do studentów. Stanowisko studentów spotyka się z całkowitą sympatią szerokiego rzesz społeczeństwa.

W wyniku starć w Nankinie pomiędzy studentami z jednej strony a oddziałami wojska i policji z drugiej, ponad 20 studentów zostało rannych. Do ruchu studentckiego przyłączyli się uczniowie szkół średnich.

Profesor Sutohong członek politycznej rady narodowej, oświadczył, że ruchy wśród młodzieży wywołane są złymi warunkami żywnościowymi. Głód — zdaniem profesora — jest wynikiem wojny domowej. Studenci mogli znieść braki podczas wojny przeciwko Japonii, ale teraz sytuacja jest zupełnie inna.

Na wszystkich ulicach Szanghaju widnieją napisy z żądaniem zaprzestania

wojny domowej wraz z protestami przeciwko wysokim cenom.

PARYŻ, 20.5 (PAP). — Agencja France Presse donosi, że również w Pekinie odbyła się we wtorek wielka manifestacja studentów, którzy protestowali przeciwko wojnie domowej. Wnosząc okrzyki „Chcemy chleba i pokoju”, około 5 tysięcy studentów i studentek przedelflowało w przeciągu 4 godzin przez główne ulice miasta. Studenci nieśli transparenty z napisami: „Precz z dyktaturą”, „Nie chcemy rządu, który prowadzi wojnę domową”. Pochód odbył się w całkowitym porządku.

Studenti mają zamiar prowadzić w dalszym ciągu wzmożoną propagandę antywojenną. Specjalny komitet ma zwrócić się z apelem do robotników, pracowników umysłowych oraz handlowców, by na dzień 2 czerwca ogłoszony został strajk powszechny, — jako dzień poświęcony pamięci ofiar wojny domowej i dzień żałoby narodowej.

Nitti jeszcze nie utworzył rządu

Kryzys rządowy we Włoszech przewieką się

RZYM, 20.5 (PAP). — Francesco Nitto po czterodniowych konferencjach, przeprowadzonych z przywódcami lewicowych i umiarkowanych partii politycznych, został we wtorek przyjęty przez prezydenta de Nicola, któremu zakomunikował, że nie może wykonać poruczonego mu zadania.

W kolach politycznych utrzymuje się, że Nitto zwrócił się do prezydenta z propozycją utworzenia „gabinetu bezpartyjnego” złożonego ze specjalistów.

Nitto napisał w swych staraniach o sformowanie nowego rządu na trudności ze strony Partii Czynu, która nie akceptowała programu gospodarczego Nitto'ego.

Inne partie wysunęły zastrzeżenia przeciwko osobie Giuseppe Paratore, który Nitto proponował na kierownika ministerstwa finansów.

Partia republikańska ogłosiła komunikat, w którym podała do wiadomości, że nie zamierza brać udziału w rządzie Nitto'ego, gdyż program jego nie różni się od programu poprzedniego rządu.

Nitto w rozmowie z dziennikarzami wyraził przekonanie, że mimo poważnych trudności uda mu się opracować program, na podstawie którego możliwe będzie sformowanie rządu, który popierany będzie przez większość w parlamencie.

Pół miliona bezrobotnych w Nowym Jorku

Organizacja „posłepowych obywateli Ameryki” protestuje przeciwko ustawie o sprawdzaniu lojalności

NOWY JORK, 20.5 (PAP). — Według ogłoszonych ostatnio oficjalnych statystyk, od początku bieżącego roku nastąpił znaczny wzrost bezrobocia na terenie miasta Nowego Jorku.

W chwili obecnej liczbę bezrobotnych oblicza się na około pół miliona osób przy ogólnej liczbie 2,5 mil. za trudnionych w mieście. Wśród bezrobotnych znajduje się około 100 tysięcy weteranów ostatniej wojny. Blisko połowę bezrobotnych stanowią członkowie związków zawodowych.

Według informacji „New York Daily News”, sprawozdania poszczególnych związków zawodowych podkreślają powagę sytuacji na rynku pracy i oczekują dalszego wzrostu bezrobocia w najbliższym czasie. Pierwszy po wojnie gwałtowny wzrost liczby bezrobot-

nych nastąpił jesienią ub. roku, drugi zaś w marcu bież. roku.

NOWY JORK, 20.5 (PAP). — Organizacja pod nazwą „Postępowi obywatele Ameryki” zwróciła się do Izby Reprezentantów z protestem przeciwko wnioskowi prezydenta Trumana o wyasygnowanie 24 milionów dolarów na sprawdzanie „lojalności” pracowników państwowych.

W proteście tym czytamy m. inn.: „Od czasu, gdy Truman złożył swój wniosek, naród amerykański z rosnącym niepokojem obserwuje jego niebezpieczne konsekwencje. Truman nie odpowiedział na uprzejme i liczne skargi, że rozkaz o „sprawdzeniu lojalności” pozbawia oskarżonych gwarancji proceduralnych, jakie ustawy zapewniają przestępcom. W myśl roz-

kazu, każdy uchodzi za winowajcę do czasu, póki nie udowodni swej niewinności.

Truman nie odpowiedział na skargi, że rozkaz udziela nieograniczonych praw ministrowi „sprawiedliwości” USA, pozwalając mu na dowolne wpisywanie do czarnej listy różnych organizacji”.

NOWY JORK, 20.5 (PAP). — W stanie Waszyngton, odbyły się wybory wstępne do Kongresu. Jak donosi prasa, b. poseł do Kongresu Seywich, który wypowiedział się przeciwko planowi pomocy dla Grecji i Turcji, odniósł zwycięstwo nad drugim kandydatem prokuratorem generalnym w stanie Waszyngton — Troy'om, zwolennikiem polityki Trumana.

Franco największym odbiorcą demobilu amerykańskiego

LONDYN, 20.5. (Obsk. wł.). — Korespondent „News Chronicle”, który badał sprawę rozdania demobilu amerykańskiego i angielskiego pisze, że „Franco jest największym odbiorcą materiałów wojennych z demobilu”.

Wymiana studentów między Niemcami a USA

NOWY JORK, 20.5. (PAP). — „United Press” donosi z Frankfurtu nad Menem, że opracowano już plan wymiany studentów między Niemcami a USA. Ilość studentów z obu stron zależy będzie od tego, ile amerykańskich uniwersytetów wyrazi zgodę na proponowany plan.

Wspólny strajk żydowski-arabski

LONDYN, 20.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Jerozolimy, że 30 tysięcy robotników żydowskich i 10 tys. robotników arabskich, zatrudnionych w brytyjskich zakładach wojskowych w Palestynie, zorganizowały jednolity strajk demonstracyjny. Robotnicy domagają się podwyższenia płac, uznania związków zawodowych oraz poprawy warunków pracy.

Ustąpienie rządu japońskiego

LONDYN, 20.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Tokio, że w wyniku ostatnich wyborów powszechnych, gabi nei Shigeru Yoshida podał się do dymisji w celu utworzenia drogi nowemu rządowi koalicyjnemu.

Komisja bałkańska ONZ nie doszła do wspólnego wniosku

PARYŻ, 20.5. (PAP). — Agencja France Presse donosi z Genewy, że sekretariat komisji ONZ dla spraw bałkańskich ogłosił szereg dokumentów dotyczących śledztwa, przeprowadzonego przez komisję w Grecji i na terytorium Bułgarii, Jugosławii i Albanii. Z dokummentów tych wynika, że komisja bałkańska nie doszła do wspólnego wniosku i nie będzie mogła przedstawić Radzie Bezpieczeństwa wspólnego sprawozdania.

Pomimo sprzeciwu konserwatystów ustawa budżetowa została przyjęta w Izbie Gmin

LONDYN, 20.5. (PAP). — W Izbie Gmin odbyło się głosowanie nad tzw. „ustawą wykonawczą do budżetu” (ustawa o skarbowości) na przyszły rok budżetowy. Konserwatyści głosowali przeciwko ustawie. Ustawa została uchwalona w drugim czytaniu większością 274 głosów przeciwko 128.

Różnice zdań między Anglią i USA na konferencji handlu międzynarodowego w Genewie

GENEWA, 20.5. (PAP). — Prasa donosi, że na konferencji w sprawie handlu międzynarodowego wyłoniły się po ważne różnice zdań między delegacją brytyjską a amerykańską.

Delegacja brytyjska, poparta przez szereg innych krajów, domagała się, aby Stany Zjednoczone zniżyły swe bariery celne i dopuściły inne państwa do swego rynku wewnętrznego. To stanowisko delegacji brytyjskiej spotkało się z aprobatą prasy brytyjskiej, która w licznych artykułach dowodziła, że warunkiem rozwoju handlu międzynarodowego na prawach równości wszystkich krajów — jest udział przemysłu brytyjskiego w walce o amerykański rynek zbytu.

Pomoc Światowej Federacji Zw. Zaw. dla narodu hiszpańskiego

PARYŻ, 20.5. (PAP). Agencja France Presse donosi, że w Bayonne odbyły się ważne rozmowy pomiędzy generałem sekretarzem Międzynarodowej Federacji Związków Zawodowych, Louis Saillant, a przywódcami hiszpańskiego i baskijskiego ruchu oporu.

„Dla odrodzenia Europy i Dalekiego Wschodu” Harriman głosi odbudowę Niemiec i Japonii Gen. Clay łagodzi kurs w strefie amerykańskiej

NOWY JORK, 20.5. (PAP). — Amerykański minister handlu i b. ambasador Stanów Zjednoczonych w Związku Radzieckim, Harriman, przemawiając w Los Angeles, wystąpił na rzecz odbudowy Niemiec i Japonii „dla odrodzenia Europy i Dalekiego Wschodu”.

Zdaniem Harrimana, podobnie jak normalne funkcjonowanie „pokojowo ukształtowanego Niemiec” konieczne jest dla rozwoju gospodarczego Europy, tak uaktywnienie życia gospodarczego Japonii jest nieodzowne dla ogólnej odbudowy i postępu gospodarczego na Dalekim Wschodzie.

BERLIN, 20.5. (PAP). — Gen. William Draper, specjalny doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu. Jak donosi radio berlińskie, będzie on prawdopodobnie zabierał o przyspieszenie dostaw zboża do amerykańskiej strefy okupacyjnej w Niemczech.

WASZYNGTON, 20.5. (PAP). — Ministerstwo rolnictwa komunikuje, że w sianach zostanie do Niemiec dodatkowo, poza innymi przeznaczonymi dla stref zachodnich w Niemczech dostawami 11 milionów funtów grochu. Jednocześnie informują, że rząd amerykański zakupi w ub. tygodniu z inicjatywy ministerstwa spraw wojskowych 3,5 miliona buszli pszenicy dla Niemiec.

BERLIN, 20.5. (PAP). — Szef amerykańskiego zarządu wojskowego w Wirtembergii i Badenii, Sumner Sewall, oświadczył w wywiadzie prasowym, że Stany Zjednoczone noszą się z zamiarem pod

Kontrola energii atomowej nie może ograniczać suwerenności państw Pizemowane ambasadora Gromyko w Nowym Jorku

NOWY JORK, 20.5. (PAP). — Delegat ZSRR w ONZ Gromyko wygłosił w poniedziałek wieczorem przemówienie w Instytucie amerykańsko-radzieckim. Gromyko w swym przemówieniu bronił stanowiska Związku Radzieckiego w sprawie kontroli energii atomowej i reukcji zbrojeni.

Gromyko podkreślił, że Związek Radziecki dąży i nadal dąży do ścisłej kontroli międzynarodowej nad energią atomową. Mówca oświadczył: Jednakże proponowana jest tego rodzaju inspekcja, która nie da się pogodzić z suwerennością i niezależnością państw.

Delegacja pisarzy czechosłowackich w Warszawie Współpraca bratnich narodów na polu kultury i sztuki

Przybyła do stolicy delegacja pisarzy czechosłowackich zwiędziała wczoraj rano w gmachu przy ul. Krakowskiej. W godzinach wieczornych goście czeszy byli obecni w Muzeum Narodowym na wieczorze muzyki i poezji.

Po min. Dybowskiemu zabrał głos S. Zółkiewski, podkreślając znaczenie zbliżenia narodów słowiańskich i wpływ, jaki na zbliżenie to mieć może literatura.

Delegacja radziecka i polska stwierdza, że dowody przedstawione przez rząd grecki są w większości sfałszowane i wysunięte w celach prowokacyjnych.

W dniu wczorajszym członkowie delegacji złożyli wizytę ministrowi kultury i sztuki S. Dybowskiemu.

Na zakończenie wizyty minister udzielił w imieniu Prezydenta R. P. członka delegacji, znakomitego poety Fr. Halasa, prezesa Czeskiej Zw. Zaw. Literatów, Krzyżem Komandorskim Orderu Polonia Restituta, nadanym mu za zasługi na polu zbliżenia kulturalnego polsko-czechosłowackiego.

Wzajemnie serdecznej atmosferze zebrania zabierał głos jeszcze paru mówców, podkreślając znaczenie zbliżenia polsko-czechosłowackiego.

Zwiększenie diet przy delegacjach służbowych uchwałił Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów

Dla wejścia w życie nowych przepisów niezbędne jest jeszcze zatwierdzenie ich przez Radę Ministrów.

Ostrzeżenie dla kupujących bielidło

Ministerstwo Zdrowia i Państwowy Zakład Higieny ponownie ostrzegają przed kupowaniem i używaniem bielidla niepewnego pochodzenia.

W godzinach popołudniowych odbyło się śniadanie dla gości czechosłowackich u rady ambasady czechosłowackiej dra Sedwigo.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

KRONIKA POLITYCZNA PRZYJĘCIA W MSZ Minister spraw zagranicznych, Zygmunt Modzelewski przyjął w dniu 20 bm. posła Daniela w Warszawie, p. Knud Aage Monrad - Hansena.

Przyjęcie w ambasadzie francuskiej

Z okazji otwarcia w Muzeum Narodowym wystawy „50 lat filmu francuskiego”, odbyło się w ambasadzie francuskiej przyjęcie, w którym wzięli udział przybyli do Warszawy z Paryża M. Fourret-Cormery, dyr. „Centre National du Cinema”, przedstawiciel francuskiego ministerstwa kultury Dieterle, J. Gremillon, prezes Cinematheque Francaise oraz H. Langlois, sekretarz generalny tejże instytucji.

Posiedzenie komisji Skarbowo-Budżetowej

Biurowi Sejmowi Ustawodawczemu R. P. zawiadamia, że posiedzenie Sejmowej Komisji Skarbowo-Budżetowej odbędzie się w środę, dnia 28 maja br. o godz. 10 w sali komisyjnej Dому Poselskiego.

Przedstawiciel British Council u m.n. Szczęsiewskiego

Minister oświaty, dr St. Szczęsiewski przyjął przedstawiciela British Council C. C. Bidwella. Tematem rozmów były sprawy kontaktów kulturalno-oświatowych między Anglią a Polską.

Rozwój PCK na Ziemiach Odzyskanych

W związku z Ogólnopolskim Zjazdem PCK, który odbył się w Wrocławiu w dniu 16 bm. prezes Zarządu Głównego, dr Bronisław Kostkiewicz udzielił szereg informacji, w których omówił dotychczasową pracę PCK na Ziemiach Odzyskanych.

Sieć placówek PCK na Ziemiach Odzyskanych obejmuje w chwili obecnej pięć szpitali, dwadzieścia izb chorych, sześćdziesiąt pięć stacji wiejskich, 80 przychodni lekarskich, blisko sto punktów sanitarnych, stacje przetaczania krwi, dwa gabinety Roentgena, pięć kąpielisk i trzy sanatoria.

Ilość członków PCK na Ziemiach Odzyskanych przekracza 476 tysięcy skrupionych w 61 kołach dorosłych i ponad 1.900 kołach młodzieżowych.

Podpalenie mostu na Odrze

W nocy z dnia 18 na 19 bm. o godz. 2, po przejściu pociągu, nieznanymi sprawcy podpalił most kolejowy na Odrze we Wrocławiu w dzielnicy Osobowice, przez który przebiega międzynarodowy pociąg Bazyła — Gdynia.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Zamach bombowy w Barcelonie

LONDYN, 20.5. (PAP). — Agencja Reutersa donosi z Madrytu, że w Barcelonie rzucono bombę na pałac gubernatora generalnego.

General Franco bawi obecnie w Barcelonie i prawdopodobnie zamach skierowany był przeciwko niemu. Jednakże w chwili wybuchu bomby nie było go w pałacu gubernatora.

Policja faszystowska i oddziały Falangi obsadziły szereg gmachów publicznych w Barcelonie.

CO PISZE PRASA ZAGRANICZNA

Sytuacja w Mandżurii Geneza wojny domowej w Chinach

„Nowoje Wremia” w korespondencji z Mandżurii opisuje sytuację w tym kraju.

Mandżuria była pierwszym krajem chińskim, który rząd Czang-Kal-Szeka bez walki oddał w ręce imperialistów japońskich. Lud mandżurski nie podał się jednak ciemnościom japońskim i dzielnie walczył przeciwko nim.

W wyniku dotychczasowych walk spośród 9 prowincji mandżurskich, 5 całkowicie znajduje się pod kontrolą władz demokratycznych, zaś władze Kuomintangu nie opanowały całkowicie ani jednej prowincji.

W prowincjach, znajdujących się pod kontrolą mandżurskiej armii ludowej, utrwały się stosunki prawdziwie demokratyczne. Samorządy prowincjonalne oraz miejscowe są wybierane.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Wieloletni doradca do spraw gospodarczych gen. Clay’a, amerykańskiego gubernatora wojskowego w Niemczech, opuścił w poniedziałek Berlin, udając się do Waszyngtonu.

Na widowni międzynarodowej

Anglia i Ameryka wobec Palestyny

Zamieszczamy za agencją brytyjską „Democratic and General News“ artykuł publicysty angielskiego RONALDA HARDINGA, który niedawno powrócił do Londynu z podróży na Bliski Wschód. Artykuł Hardinga oświetla w związku z sesją ONZ i wyłonieniem specjalnej komisji do zbadania sprawy palestyńskiej cele amerykańskiej i brytyjskiej polityki w Palestynie.

Spędziłem ostatnio kilka miesięcy w Palestynie, omawiając jej problemy z syjonistami i komunistami żydowskimi, z arabskimi obszarnikami i arabskimi działaczami związków zawodowych, z lekarzami, adwokatami, nauczycielami, przemysłowcami i fellahami. Zwidziłem żydowskie kolonie, arabskie farmy gminne i brytyjskie garnizony; wysłuchałem poglądów żydowskiej Hagany, Ligi Arabskiej i brytyjskich oficerów. Na podstawie tego wszystkiego doszedłem do jednego, zasadniczego wniosku.

Nie trzeba wcale zwiedzić Palestyny...

Aby zrozumieć „problem palestyński“ nie trzeba wcale zwiedzić Palestyny. Albowiem jego przyczyny — i rozwiązanie — leżą z dala od Środkowego Wschodu: w Londynie i — w coraz większym stopniu — w Waszyngtonie. Toteż przedmiotem rozważań O.N.Z. jest raczej polityka Wielkiej Brytanii i Stanów Zjednoczonych, a nie potrzeby, życzenia i aspiracje samych narodów palestyńskich.

Brytyjski tygodnik „New Statesman and Nation“ stwierdził niedawno, że „nie nie może powstrzymać Stanów Zjednoczonych od zajęcia dominującej pozycji gospodarczej na Środkowym Wschodzie“. Jest jasne, że Ameryka chce mieć ostatnie słowo w sprawie Palestyny. Środkowy Wschód jest podstawowym punktem wyjścia dla amerykańskich planów ekspansji, Palestyna zaś zajmuje kluczowe położenie na Środkowym Wschodzie.

W ciągu czterech lat wszyscy amerykańscy prezydenci i politycy byli zgodni co do jednego punktu: gdy chodzi o poparcie dla syjonizmu. Po zakończeniu wojny Prezydent Truman wygłosił kilka mów, w których dawał wyraz gotowości dostarczenia transportów dla przewiezienia żydowskich przesiedleńców do Palestyny. Równocześnie amerykańska prasa atakowała z całą ostrością „brytyjską politykę imperialistyczną“. Czy to wszystko znaczy, że Ameryka rzuciła na szalę cały swój ciężar dla poparcia Żydów?

Możemy śmiało odpowiedzieć, że nie. Albowiem obecna polityka amerykańska

wymaga, by Stany Zjednoczone zachowały możliwie przyjazne stosunki z państwami arabskimi; najłatwiej zaś utrzymać sympatię Arabów, udzielając otwartego poparcia syjonistom na sesji O.N.Z.

Bezstronni obserwatorzy nieraz stwierdzili, że prozjonistyczne stanowisko Departamentu Stanu tłumaczy się przede wszystkim względami polityki wewnętrznej. W Ameryce jest ponad 5 milionów Żydów i każdy polityk, który sprzeciwił się koncepcji syjonistycznej, obawia się, że straci tym samym głosy bardzo wielu wyborców, szczególnie w kluczowym stanie Nowy Jork.

Po drugie — w Palestynie istnieje stowarno znaczna ilość amerykańskich (przeważnie syjonistycznych) kapitałów i kapitały te są administrowane przez palestyńskich Żydów.

Kwestia palestyńska widziana z Wall Street

Dzisiaj wszystkie te sprzeczne problemy i interesy uwypuklają się na tle jednego czynnika, który przesłania, a zarazem obejmuje wszystkie poprzednie: na tle problemu środkowo-wschodniej ropy.

Ameryka chce objąć w posiadanie olbrzymie rezerwy naftowe Środkowego Wschodu. Operacja ta jest bardzo zyskowna, ale i kosztowna. Wall Street gotów jest ponieść koszty inwestycji, ale domaga się politycznych i wojskowych gwarancji bezpieczeństwa.

Wzrost ruchów narodowych i niepodległościowych na całym Środkowym Wschodzie wykazał, że tego rodzaju „bezpieczeństwo“ można osiągnąć wyłącznie za pomocą pośredniej, lub bezpośredniej okupacji wojskowej.

W większości krajów arabskich ruchy wolnościowe są na tyle silne, że bezpośrednia okupacja „nie opłaca się“. Okazało się to wyraźnie na przykładzie francuskiej klęski w Syrii oraz brytyjskich kłopotów w Egipcie. Natomiast Palestyna, podzielona na gwałtownie zwalczające się obozy i wskutek tego pozbawiona silnego ruchu narodowego, jest jedynym krajem Śródziemnomorskim, który może służyć za bazę dla operacji wojskowych na Środkowym Wschodzie. W tym stanie rzeczy Ameryka jest zainteresowana w dalszej okupacji wojskowej Palestyny. Ale polityka Waszyngtonu polega na tym, by zrzucić całą wypływającą z tego zadania niepopularność na barki Wielkiej Brytanii.

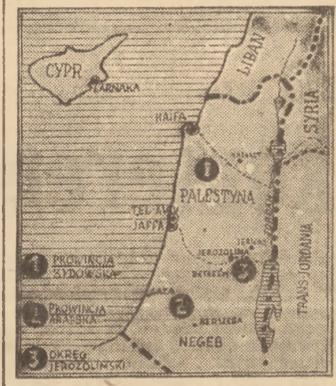
natomiast wszelkie strategiczne korzyści zagarnąć dla Wall Street.

„Nieprzyjemna robota armii brytyjskiej

Wielka Brytania, jako obecna strażniczka ropy Środkowego Wschodu, ma w Palestynie około 100 tysięcy wojska i 15 tysięcy policji, prócz pierwszej dywizji pancernej i pokaznych sił lotniczych. Ponadto znaczna część brytyjskiej floty zajęta jest tropieniem żydowskich uchodźców z Europy, ładujących nielegalnie w Palestynie. Wymaga to oczywiście wielkiego nakładu pieniędzy i ludzi i wszystko przemawia za tym, że amerykańscy stratedzy polityczni wypowiadają się za udzieleniem Wielkiej Brytanii pomocy finansowej, aby wojska brytyjskie mogły nadal ubezpieczać Środkowy Wschód dla Wall Street. Łagodnie obiektywnie, wysuwane przez delegatów amerykańskich na sesji ONZ przeciw powiernictwu brytyjskiemu w Palestynie mają jedynie na celu zachowanie pozorów, aby zapewnić sobie zarówno zgodę Arabów na eksport ropy, jak i żydowskie sympatie za udzielenie „poparcia“. W rzeczywistości Ameryka da się łatwo „przegłosować“ w ONZ i nie będzie czyniła trudności armii brytyjskiej w wykonaniu „nieprzyjemnej roboty“ w Palestynie.

Kwestia podziału

Sprawa podziału Palestyny na dwa państwa: żydowskie i arabskie rozważana jest jako jedno z możliwych rozwiązań kwestii palestyńskiej. Na leży jednak zaznaczyć, że istniejący dotychczas jedyny konkretny plan podziału, wysunięty jeszcze w zeszłym roku przez Anglików, nie rozwiązuje zagadnienia palestyńskiego.



Plan ten przewiduje podział Palestyny na trzy okręgi: żydowski, arabski i... angielski, wprowadza bowiem osobny okrąg jerozolimski, który ma zostać pod opieką brytyjską. Oznacza

to innymi słowami, że po „rozwiązaniu kwestii palestyńskiej“, okupacja Palestyny ma trwać dalej. Kwestia czy obec wojska pozostaną w kraju celem „utrzymania spokoju“, czy też dla „przeprowadzenia podziału“, to wyłącznie sprawom rozstrzygnięcia, które nie stanowi żadnej podległości ani dla Żydów, ani dla Arabów. Decydujący jest fakt, że okupacja trwać będzie nadal.

Walka o wolną Palestynę

Rzeczywiste rozwiązanie kwestii palestyńskiej, które może nastąpić jedynie po wycofaniu wszystkich wojsk okupacyjnych i utworzeniu wolnego, dwunarodowego państwa, jest jeszcze dalekie od urzeczywistnienia. Mnogość jednak oznaki, że coraz większa ilość Żydów i Arabów zaczyna rozumieć tę konieczność. Kongres Arabskich Robotników, zebrany w kwietniu w Haifie, wezwał do zjednoczenia wszystkich robotników palestyńskich i oświadczył, że kwestia palestyńska, to nie problem konfliktu między Żydami i Arabami, ale problem walki Palestyńczyków przeciwko obcemu panowaniu o niepodległą i demokratyczną Palestynę.

Podobne stanowisko zajmuje szereg innych organizacji arabskich i żydowskich jak np. rosnąca w siłę Arabska Narodowa Liga Wyzwolenia, Żydowska Partia Komunistyczna i Żydowski Ruch Zawodowy. Robotnicy coraz lepiej rozumieją, że atak na jedną ich część, czy to żydowską, czy to arabską — nieuchronnie powoduje pogorszenie się sytuacji pozostałej części; — walki wewnętrzne przynoszą korzyść wyłącznie obcym interesom. Nawet lord Strabolgi, przywódca grupy Partii Pracy w brytyjskiej Izbie Lordów oświadczył, że przytłaczająca większość Żydów i Arabów ma już dość ciągłego napięcia i niepokoju i że są oni gotowi pogodzić się i wspólnie pracować dla spokojnej przyszłości.

Co będzie dalej?

Co będzie dalej? Widzieliśmy, jakiego „rozwiązania“ życzy sobie dyplomacja Wall Street. Jest jednak jedno słabe ogniwo w łańcuchu jej rozumowania, a mianowicie kwestia: czy Wielka Brytania zgodzi się na odegranie wyznaczonej jej roli? Znaczna część brytyjskiej opinii sprzeciwia się uzależnianiu polityki brytyjskiej od potrzeb Wall Street. Wyrazem tego są liczne wystąpienia posłów w parlamencie i rezolucje uchwalane na zebraniach Związków Zawodowych. W tym stanie rzeczy zbliżająca się konferencja Partii Pracy może mieć dla Palestyny większe znaczenie, niż debata w ONZ.

Tymczasem jednak ludzie giną w Palestynie w walkach, a wiolecy narciarze bez przerwy podyskają piómeł.

Z E Ś W I A T A

OBZERNICY UCIEKAJĄ Z WŁOCH DO NIEMIEC
Znaczną ilość Jugosłowiańskich przestępców wojennych, przebywających na terenie Włoch, zamierza przedostać się do Niemiec z chwilą, gdy traktat Jugosłowiańsko-Włoski stanie się prawomocny i gdy zdrajców Jugosłowiańskich grozić będzie wydanie rządowi Jugosławii.

Ośrodkiem fałszywych Jugosłowiańskich jest obóz Eboli w pobliżu Neapolu. Czetniwo gorączkowo przygotowują się do wyjazdu, w czym chcą, ale bardzo wydatną pomoc okazują im władze okupacyjne.

Wyżsi oficerowie Jugosłowiańscy, podpadający pod kategorię przestępców wojennych, zdążyli już opuścić Włochy. Między innymi wyjechał do Niemiec generał Damjanovic, sygnatariusz haniebnego Deklaracji Norymberskiej, członek rządu Nedic. W czasie okupacji wydał on wielu generałom partyzanckim Niemcom. Mimo to władze okupacyjne we Włoszech traktowały go ze wszystkimi honorami. Był

on dowódcą obozu w Eboli i korzystając z tego stanowiska, ułatwiał swoim podkomendnym ucieczkę do Niemiec.

SALWA ZWYCIESTWA

W PLANETARIUM MOSKIEWSKIM Planetarium moskiewskie przygotowało nowe wspaniałe widowisko pa. „Panorama salwy zwycięstwa“. Po wyświetleniu kolorowego filmu dokumentalnego, przedstawiającego wielką rewiię wojskową, odbyła w Moskwie po zwycięstwie nad Niemcami w 1945 roku, na „firmamencie“ planetarium pojawia się niebo, usiane gwiazdami. Nagle rozlega się głos słynnego spekerera radia moskiewskiego, Lewitana, który odczytuje historyczny rozkaz Stalina o kapitulacji Niemiec. Na horyzoncie ukazują się sylwetki wież i murów kremlowskich oraz zarysy największych budynków Moskwy. Blą kurantki kremlowskie i rozlega się pierwsza salwa z tysiąca dział. Na niebie wykrytają wielobarwne ruce, promienie lśniące reflektorów krzążujących nad miastem i oświetlają stłandary zwycięskich mocarstw.

Do walki ze spekulacją przystępuje Widzewska Manufaktura (Od naszego korespondenta)

W tych dniach odbyło się ogólne zebranie członków PPR „Wimy“. Na porządku dziennym była jedna tylko sprawa: sytuacja gospodarcza w kraju. Po referacie tow. Wypycha, I sekr. kom. dzielnicowego Widzewa, rozwinęła się szeroka dyskusja.

Analizując obecną sytuację w kraju, towarzysze doszli do wniosku, że należą bezwzględnie przystąpić do szeroko zakrojonej akcji gospodarczej.

Niemal wszyscy mówcy podkreślili trzy zagadnienia, ujęte w formie wniosków, a mianowicie:

1) W obliczu ciężkiej sytuacji w kraju należy podnieść produkcję, zwalczyć nierówność, rozluźnienie dyscypliny pracy, wpływające u wielu robotników z nieświadomości, zwalczyć szkodnictwo w produkcji.

2) W najbliższych dniach zwołać z inicjatywy PPR i PPS ogólne zebranie załogi robotniczej i wyłonić szeroką komisję z najlepszych i najofiarniejszych robotników do nawładzania współpracy ze związkami zawodowymi do walki ze spekulacją.

3) Trzeba natychmiast uaktywnić nie doceniane dotąd spółdzielnie fabryczne, które mogą się stać potężnym orężem w walce ze spekulacją. Dotychczasowe doświadczenie istniejącej spółdzielni „Wimy“ jest dowodem tego, jakie szerokie możliwości w kierunku polepszenia bytu robotnika może mieć ta placówka, jeśli znajdzie należyte zrozumienie w instytucjach państwowych i spółdzielczych. W spółdzielni fabrycznej powinna się także odbywać sprzedaż towarów wólkienicznych, przeznaczonych dla robotników. W ten sposób utrudniony częściowo nabywanie tych towarów przez spekulatorów. Kontrola robotników byłaby gwarancją przed nadużyciami. Prócz wyżej wymienionych zagadnień poruszono także na zebraniu sprawę kolportażu prasy partyjnej. Przeprowadzona kampania prasowa na „Wimie“ dała już dobre wyniki. Niektóre kole nie miały w stu procentach zapremunowały „Trybuna Wolności“. Członkowie „Wimy“ chce także w tej sprawie przodować na swej dzielnicy. (B. N.)

Tow. Adam Jegliński padł na posterunku

Dnia 13 maja, o godz. 1 po półn., zamordowany został przez bandę NSZ, TOW. ADAM JEGLIŃSKI, sekretarz koła „Zawady Stare“, członek komitetu gminnego Modzele, członek ORMO, zamieszkały we wsi Zawady Stare, gm. Modzele, pow. Płońsk.

Tow. Jegliński był aktywistą naszej partii, dlatego go zgładzono. W przeciągu ostatnich miesięcy był trzykrotnie nadoznaczony przez bandy, sypał w polu, w stogach, w chlewach. Wobec znacznego uspokojenia się terenu ostatnio tow. Jegliński z powrotem zaczął sypać w domu. Krytyczny nocy znajdował się w mieszkaniu wraz z żoną i dziećmi. Nie chcąc narażać żony i dzieci, tow. Jegliński wybiegł na podwórze i tu stoczył z bandytami nierówny bój, raniąc jednego z nich. Trafiony czterema kulami i granatem, wkrótce zmarł. Cześć Jego pamięci!

MARGINESIE

Żniwo śmierci

Z okazji Święta Zwycięstwa, tj. drugiej rocznicy kapitulacji Niemiec hitlerowskich, prasa światowa przypomina dane, dotyczące strat głównych państw alianckich w okresie wojennym. Straty w ludziach wyniosły: USA — 300.000, przy liczbie ludności 140 milionów, tj. 0,21 PROC., W. BRYTANIA — 450.000, przy liczbie ludności 45 milionów (bez kolonii), tj. 0,1 PROC., ZSRR — 7.000.000, przy liczbie ludności 180 milionów, tj. 0,4 PROC.

Jak widzimy rozpiętość tych trzech wskaźników procentowych jest ogromna, bo sięga od 0,21 aż do — 4. Innymi słowy Rosja Radziecka straciła — w stosunku do ogólnej liczby mieszkańców PRAWIE DWADZIEŚCIA RAZY tyle ludzi, co Stany Zjednoczone i CZTERY RAZY TYLE, co W. Brytania. Jasnym jest więc rzeczą, kto poniósł GŁÓWNA DANINĘ KRWI w straszliwej walce z hitleryzmem. Cyfry te rzucają również wiele światła na sprawę „drugiego frontu“ w Europie, łatwiej w tym oświetleniu zrozumieć, dlaczego pewne koła anglosaskie tak długo zwlekają z ładowaniem we Francji i jaki był jeden z istotnych celów tej zwłoki.

Alle rozmiar strat wojennych w ludziach przysiębra wyraz prawdziwie przerażający, gdy chodzi o — POLSKĘ.

Mimo że kampania wrześniowa z r. 1939 trwała bardzo krótko, Polska w okresie lat 1939—1945 straciła, według najostrożniejszych obliczeń, 6 milionów obywateli. Na polach bitew, w obozach koncentracyjnych, w egzekucjach jednostkowych i masowych, na skutek morderczej eksploatacji Polaków w fabrykach niemieckich itd. itd. — 6 milionów przy ogólnej liczbie 33 milionów mieszkańców przedwojennej Polski — to czy to OK. 19 PROC., CZYLI PRAWIE JEDNĄ PIĄTĄ OGÓLNU LUDNOŚCI! Takiej cyfry strat ludzkich nie znał nowoczesne dzieje. Przerazająca żniwo śmierci, spowodowane przez najazd niemiecki na Polskę, uprawia nas do postawienia specjalnych i daleko idących żądań w sprawie traktatu pokojowego z Niemcami.

Z cyklu: Sami nie wiemy co posiadamy

„Fasil“ będzie większy od „Pafawagu“

(Od naszego korespondenta)

Na sławnym Psim Polu obok Wrocławia bez większego rozgłosu, bez zbytejnego szumu powstała i rozbudowuje się fabryka, która za kilka lat będzie jedną z czołowych fabryk w Polsce.

Powierzchnia hal „Fasilu“ wynosi 30 ha — prawie półtora raza więcej niż „Pafawagu“. Budynki nie są jeszcze oszkolone. Ubiegłej zimy robotnicy pracowali przy otwartych oknach, bez centralnego ogrzewania. Okopcone z zewnątrz (a i z wewnątrz) mury świadczą o tym, że zimą ogrzewano tutaj hale i biura za pomocą kopających piecyków.

Ale nikt warsztatu pracy nie porzucił. Nikt nie wychodził z biura chociaż marzył i czerniał. Robotnicy i urzędnicy tej fabryki, majstrowie, inżynierowie i dyrektorzy — wiedzieli, że powierzono im kolosalne zadanie i dlatego każdy pracował z całym samozaparciem.

A pracy było wiele

Przejąca przeszło rok temu w stanie kompletnego zniszczenia urządzeń technicznych — światło, gaz, wodociąg, kanalizacja — fabryka całkowicie pozbawiona jakichkolwiek maszyn — już od kilku miesięcy tętni rytmicznym, zdrowym życiem fabrycznym.

Pozwożono z całego województwa obrabiarki, remontowano je we własnych warsztatach fabrycznych. Wyremontowanymi

remontowano dalsze i tak to się ciągnie po dziś dzień i potrwa jeszcze kilka miesięcy.

W tej chwili mamy tutaj uruchomione 3 wydziały produkcyjne i jeden wydział remontowy.

Zainstalowano 200 obrabiarek. Wydział remontowy przygotowuje dalszych 200 obrabiarek, które remontuje we własnym zakresie.

Zajęto zaledwie kilka hal. Resztę się uprzęta i przygotowuje do dalszej produkcji.

Na rozległym terenie fabrycznym trwa intensywna praca instalacyjna, trwa ustawianie maszyn, remont i czyszczenie hal.

Pierwsza produkcja

Pierwsza produkcja, jaką fabryka wykonała, było to zamówienie dla przemysłu włókienniczego, tzw. gniatowniki i oczyszczacze. Drugie zamówienie było przeznaczone dla kopalni.

Obecnie produkuje się tutaj silniki do łodzi motorowych o sile pociągowej 12 koni. W przy-

gotowaniu są projekty do produkcji 24-konnych a także silniki motocyklowe 2-taktowe.

„Fasil“ — jako pierwsza i jedyna w Polsce fabryka przystąpiła do masowej produkcji najnowocześniejszych, bardzo praktycznych obrabiarek z giętkim walkiem. Służą one do frezowania, wiercenia, szlifowania, poleowania i czyszczenia. Dotychczas produkuje się tego rodzaju obrabiarki jedynie w niewielu krajach.

Tymczasem jest tutaj zatrudnionych zaledwie 900 osób. Ale fabryka ta zatrudnić może i zatrudni o wiele więcej robotników.

Odczuwa się brak fachowców, jak: tokarzy, frezowników, ślusarzy, do wydziału remontowego, szlifierni.

Przy fabryce szkół się 40 chłopców, przeważnie na ślusarzy.

Z dobrych — najlepsi

Imach Leszek, członek ZWM, energiczny młodzieniec, rozpo-

Z miast i wsi

744.000 PAR OBUWIA ROCZNIE
W Odmęcie na D. Śląsku znajduje się mechaniczna fabryka obuwia „Ola“, która produkuje 3.100 par obuwia dziennie. Ponadto wytwarza się tu ponad 3 tys. kg sztucznej skóry. Na razie fabryka wytwarza tylko skórę ne buty chłopców, pantofle domowe, damskie pantofle tekstylne. W najbliższym czasie uruchomiona będzie gumownia, produkująca płyty gumowe na podszewy.

WOJNA NIE NAUCZYŁA NAS CZUJNOŚCI

W Toruniu aresztowany został zastępca kreisletera NSDAP na m. Łódź, Rasow, który przebywał tu pod przybranym nazwiskiem i nawet zajmował dość poważne stanowisko. Został on zupełnie przypadkowo rozpoznany na ulicy przez jedną ze swych ofiar.

CHRZESNAK RADZIWIŁŁOW WROCŁO DO OCZYNYNIE NIEZUPEŁNIE DOBROWOLNIE

Jak ważną rolę odgrywa w życiu naszego czynnika społeczny wykazuje sprawa dentysty z Wrocławia, Worthy. W swoim czasie Niemiec ten otrzymał obywałość polską, co zakwestionowała Woj. Rada Narodowa na podstawie poufnych wiadomości. Dochodzenie wykazało, że Worthy był członkiem NSDAP, że już po wojnie dawał niejednokrotnie wyraz przekonaniu, że nasze Ziemie Odzyskane znajdują się pod „okupacją polską“, która wnet się skończy itp. Obecnie został on wysiedlony wraz z synem, noszącym piękne słowiańskie imię — Witold, które zawiązuje matkę chrześcijan. ks. Radziwiłł.

BIUROKRACJA CZY NIEDOBALSTWO?

Wysadzony w powietrze przez Niemców wadukt kolejowy na linii Wąbrzych — Kłodzko został prowizorycznie odbudowany na progu kolejowych, co sprawia, że most kotłuje się niepokojąco pod każdym pociągiem i umożliwia przepuszczanie cięższych transportów. PRN kilkakrotnie zwracała się już do miarodajnych czynników, m. in. do DOKP Wrocław, offerując grant, robcznie i fachowców dla odbudowy prawdziwego mostu. Apel ten pozostał bez odpowiedzi.

Ja odpowiem — mówi kłownik techniczny — ob. Inż. Gumowski. Przyczynił się do podniesienia poziomu ogólnego nauczania pracowników. Z szeregu PPR rekrutują się najaktywniejsi robotnicy, którzy przyczyniają się w wielkiej mierze do bardziej wydajnej pracy.

J. D.

DUŻE ZAROBKI

zdobędziesz w Wydawnictwie przy akwizycji do 20 pism zgłoszenia: Bagatela 14 m. 12 godz. 8-10 r.

Stworzyć podstawy prawne do walki z drożyzną

Kiedy ukaże się ustawa o cenach?

NA TEMATY DNIA

O angielskiej ankiecie

Podaliśmy wczoraj wiadomość o wynikach ankiety ogłoszonej przez Instytut Badań Opinii Publicznej w sprawie naszych Ziemi Odzyskanych.

Wyniki były pouczające — także dla niektórych działaczy politycznych w Anglii. Okazało się bowiem, że polityka popierania dążeń rewolucyjnych szowinistów niemieckich nie cieszy się także w Anglii popularnością. Większość społeczeństwa angielskiego uważa prawa Polski do Ziemi Odzyskanych za bezsporne.

Wynik ankiety nas nie zaskoczył. Przeciwnie: zaskoczył nas inny jej wynik. Społeczeństwo angielskie zna bowiem historyczny — wprawdzie nie tak jak Polska — a jednak na podstawie barbarzyńskich nalożów 1940 roku. Angielskie mu społeczeństwu jest — jak o tym świadczy wynik ankiety — trudno wyperwersować, że w imię interesów wielkiego kapitału — winno ono zapomnieć lekcji udzielonej jej o faszyzmie przez sam faszyzm.

Nie ulega wątpliwości, że wyniki ankiety znajdują się w pewnej sprzeczności ze stanowiskiem niektórych angielskich mężów stanu w tej sprawie.

Chciałoby się jednak wierzyć, że wyniki ankiety nie pozostaną zupełnie bez wpływu na dalsze posunięcia angielskich polityków.

Symboliczna odpowiedź

Prasa podała krótką notatkę: Załoga huty „Florian” w Świętoszłowicach wezwala sąsiadów huty „Kościusko” w Chorzowie i „Półkój” w Nowym Bytomiu do wyścigu pracy w produkcji stali.

Celem wyścigu jest wyprodukowanie drogą wzajemnego współzawodnictwa 8.000 ton stali ponad plan produkcyjny. Zwracamy na wiadomość powyższą szczególną uwagę nie tylko dlatego, że kraj otrzyma jeszcze 8.000 ton potrzebnej stali, że wyprodukowane będą dodatkowe ilości młotek, siewników, bron, plugów itd. Jest w tej wiadomości coś bardziej istotnego.

Klasa robotnicza przeżywa ciężki okres walki z drożyzną. Z powodu osłabienia zarobków, spadły realne zarobki robotników. Podziemnie gospodarze spodziewali się uzyskać w akcji wyższych cen nie tylko zagrabienie jeszcze kilku miliardów złotych, lecz również zdezorganizowanie wytwórczości, zamęt i zmniejszenie chęci robotników do wysiłków wytwórczych.

Odpowiedź robotników huty „Florian” jest jakby symboliczną. Robotnicy podjęli walkę ze spekulacją. I walka ta obróciła się na tych, którzy ją wywołują — a produkcja nie będzie spadać, lecz odwrotnie, będzie wzrastać. Gdyż tego wymaga interes kraju, interes ludzi pracy.

Dlaczego płoną lasy?

Ostatnio z całego szeregu miejscowości sygnalizowano pożary lasów. Wielki pożar lasów wybuchł w Szczecinie, gdzie pastwa pożaru padła ponad 500 ha lasu. W Lubelskiem, na terenie nadleśnictwa Augustów spłonęło ponad 180 ha lasów.

Wiele wskazuje na to, że pożary lasów spowodowane są przez czynnik zbrodniczy, związane z podziemnymi resztkami NSZ, WIN i UPA.

Władze bezpieczeństwa prowadzą w każdym wypadku dochodzenia i ustalają niewątpliwie sprawców zbrodni. Ale sprawa leży w sferze zainteresowań nie tylko władz bezpieczeństwa.

Jak wiadomo, grabieżcza gospodarka okupacyjna niszczyła poważnie polskie lasy. Odczuwamy obecnie poważny brak drzewa surowcowego dla przemysłu metalowego i budowlanego. Toteż piecza nad naszymi lasami powinna spoczywać w rękach całego społeczeństwa.

W okresie letnim, zwłaszcza w czasie posuchy, pożary lasów mogą być spowodowane także przez lekkomyślnych wycieczkowiczów, przez dzieci itd. Wykluczenie możliwości spowodowania lekkomyślnych pożarów należy bezwzględnie do społeczeństwa. Powinny na to zwrócić szczególną uwagę zwłaszcza organizacje młodzieżowe i organizatorzy wycieczek.

Wszyscy pracujący w szeregach TUR!

REASUMUJĄC — TRZEBA STWIERDZIĆ, ŻE WYDANIE USTAWY O CENACH STAJE SIĘ NAJBARDZIEJ PALĄCYM ZAGADNIENIEM. USTAWA TA O ILE MA BYĆ SKUTECZNA, MUSI STWORZYĆ PODSTAWĘ PRAWNĄ DO POWOŁANIA DO ŻYCIA APARATU USTALAJĄCEGO CENY, APARATU KONTROLI CEN, A PONADTO MUSI WPROWADZIĆ SUROWE SANKCJE KARNE, ZARÓWNO W POSTACI POZBAWIENIA WOLNOŚCI, JAKO TEŻ I GRZYWNY WOBEC SPEKULANTÓW.

W przewidywaniu rychłego ukazania się takiej ustawy, Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym przystąpiła w porozumieniu ze związkami zawodowymi i Ligą Kobiet do masowego szkolenia na terenie całego kraju przyszłych kontrolerów społecznych, wciągając do tej akcji w bardzo szerokie skłoby i to zarówno pracujące, jak i gospodynie domowe.

ŚWIAT PRACY OKAZUJE NAJSZCZERZĄ GOTOWOŚĆ WSPÓLPRACY W WALCE Z PASKARSTWEM I SPEKULACJĄ. TRZEBA WIĘC STWORZYĆ RAMY PRAWNE I ORGANIZACYJNE DLA TEJ WSPÓLPRACY

Juliusz Strumiński

Możność zastosowania aresztów wobec spekulantów przez władze starościńskie jest bardzo ograniczona i pozbawiona praktycznego znaczenia. Sądy żadnych spraw o spekulację nie rozpatrują z braku podstaw prawnych.

W tych warunkach na placu walki ze spekulacją pozostaje jedynie Komisja Specjalna do Walki z Nadużyciami i Szkodnictwem Gospodarczym. Traktując poszczególne wypadki spekulacji jako szkodnictwo gospodarcze prowadzi ona walkę z panoszącym się paskarstwem i lichwą. Ale w pracy swej napotyka na wszystkie wyżej wymienione trudności, a nadto pozbawiona jest uprawnień do wymierzania kary grzywny. Biorąc pod uwagę, że grzywna jest najbardziej masową bronią w walce ze spekulacją, brak uprawnień do jej stosowania stanowi bardzo poważną przeszkodę w zwalczaniu spekulacji.

Zresztą szczupły aparat Komisji Specjalnej ogranicza jej możliwości w tej dziedzinie. Walka ze spekulacją może być wtedy skuteczna, gdy jest prowadzona przez wszystkie do tego powołane władze, a więc jeśli chodzi o represje karne, przez sądy, władze administracyjne i Komisję Specjalną.

partykularyzm w ustalaniu cen. Rzecz prosta iż kontrola cen jest przez ten stan rzeczy utrudniona.

Drugim momentem stojącym na przeszkodzie do zwalczania spekulacji jest brak aparatu kontroli cen. Teoretycznie w każdym starostwie jest paru urzędników, których zadaniem jest kontrola cen. Ale w rzeczywistości urzędnicy ci są przeciążeni innymi funkcjami, a zresztą liczba ich jest zbyt szczupła, aby mogli podjąć ogromowi za dań. Brak dotychczas szerokiej podstawy prawnej do stworzenia aparatu masowej kontroli społecznej, który jedynie jest zdolny do skutecznej walki ze spekulacją.

Wreszcie trzecią kwestią, którą musi uregulować ustawa o cenach jest sprawa sankcji karnej przeciwko spekulantom. Obecnie w bardzo wielu wypadkach brak jest podstaw prawnych do ścigania spekulantów. Jeśli idzie o wymiar kary, to w bardzo ciężkiej sytuacji są władze karno-administracyjne. Grzywny, które mogą być przez nie wymierzone są śmiesznie niskie w porównaniu do niesłychanych zysków spekulantów i są przez tych ostatnich traktowane jako drobny element kalkulacji handlowej.

niedokrotnie dawała wyraz swej woli opanowania spekulacji, domagając się wydania surowych przepisów przeciwko spekulantom. Niestety jednak aż do dnia dzisiejszego nie została wydana oczekiwana przez świat pracy ustawa o ustalaniu i kontroli cen.

Pierwszy projekt tej ustawy zaczęto opracowywać jeszcze na jesieni 1946 r. Do dziś dnia jednak pozostaje ona tylko materiałem do dyskusji pomiędzy zainteresowanymi resortami, nie przybierając konkretnej postaci normy prawnej.

Fakt ten niewątpliwie w bardzo poważnym stopniu utrudnia konkretną i realną walkę ze spekulacją. Chodzi tu bowiem o następujące momenty:

Przede wszystkim ustawa o cenach ma powołać do życia APARAT USTALANIA CEN, którego istnienie jest pierwszym warunkiem kontroli cen. W chwili obecnej nie ma prawie takiego aparatu. Komisje Cennikowe istnieją nie wszędzie, a tam gdzie istnieją działają ich nie zawsze jest systematycznie. Nie jest określony tryb ich postępowania. Toteż działalność Komisji Cennikowych na terenie kraju nie jest jednolita, ani kierowana. Powoduje to w niektórych wypadkach zupełnie niepożądany

Z życia Polskiej Partii Robotniczej

Po warszawskiej konferencji PPR

Dwudniowe obrady III konferencji warszawskiej organizacji PPR odbyły się głębokim echem w całym kraju. Z trybuny warszawskiej konferencji tow. Młoc — w imieniu całej naszej Partii ogłosił jasny i skuteczny program walki z wyzyskiem spekulantów i paskarzy, program walki o poprawę położenia ludu pracującego — program walki o realizację 3-letniego planu odbudowy gospodarczej kraju.

Konferencja powitała z entuzjazmem zapowiedź energicznego, natychmiastowego działania „w Rządzie, Sejmie i w klasie robotniczej”.

„Czas najwyższy położyć kres orgii spekulacyjnej, zahamować wzrost cen, obciążyć rabunkowe zyski pasażerów, zaprowadzić twardą i skuteczną kontrolę cen i sprawiedliwego wymiaru podatków.”

„Czas najwyższy skończyć z papierowymi rezolucjami i przejść do konkretnej akcji przeciw wrogom ludu na froncie gospodarczym, wypowiedzieć im bitwę o handel. — „Chcemy walki prawdziwej, a nie papierowej” — twarde oświadczyli delegaci warszawscy.

„Czas najwyższy skończyć z podłą demagogią reakcji, która hamując wszelkie poczynania przeciwko spekulantom — odpowiedzialności za biedę, wyzysk i pasek zrzucić usiłując na PPR.”

Warszawska organizacja PPR — całą swą wypróbowaną w minionych bataliach z reakcją — bojową siłę — rzuci do bitwy o uporządkowanie handlu.

Do tej bitwy trzeba się przygotować. Nie będzie to prosta ani łatwa rzecz i nie trzeba ludzi klasy robotniczej ani siebie, że wyniki będą natychmiastowe. Będzie to ciężka i długa walka.

Trzeba program tej powszechnej i upartej walki o uporządkowanie naszego handlu przenieść w masę — przełamać wszelkie wahania ludzi, sprzeciwiających się prostym, skutecznym środkom i surowym karom — ludzi gotowych zrezygnować z wielkich zadań wobec przeżywczych trudności.

Trzeba zgodnie z uchwałą konferencji przygotować tysiące najlepszych, najofiarniejszych aktywistów dla stworzenia społecznego i państwowego aparatu kontroli cen — komisji cennikowych, inspektorów podatkowych — i wciągnąć masę robotniczą do tej wielkiej pracy.

Wspólnie w jednolitym froncie z towarzyszymi z PPS i aktywnym Związkiem Zawodowym — jasno stawiając nasze zasadnicze hasła wobec mas i mobilizując lud Warszawy do wykonania nakreślonych zadań — pójdziemy do tej bitwy o handel i wygramy ją.

Konferencja warszawska stała się wyrazem mocnego jednolitofrontowego stanowiska peperowców stolicy — właśnie dziś, kiedy — siły reakcji starają się wygrać chwylne elementy w obłędzie demokratycznym i orgie spekulacji — aby rozszedł od wewnątrz jednolity front PPR i PPS — peperowcy Warszawy za powzięli dalszą — upartą — walkę o jedność klasy robotniczej.

„Zadne trudności — głosi rezolucja konferencji — nie mogą usprawiedliwiać rezygnacji i zniechęcenia wobec współpracy z towarzyszami i organizacjami PPS.”

„Czas najwyższy położyć kres orgii spekulacyjnej, zahamować wzrost cen, obciążyć rabunkowe zyski pasażerów, zaprowadzić twardą i skuteczną kontrolę cen i sprawiedliwego wymiaru podatków.”

Konferencja nakreśliła przed warszawską organizacją — drogę dalszej pracy nad wzmocnieniem siły naszej partii.

Podjęte analizy szybko wzrost organizacji — z 14.500 do 40.000 członków w ciągu jednego roku — jej wysoką aktywność i zdolność mobilizacyjną w rozstrzygających walkach politycznych 1946 i 1947 r. — konferencja postawiła — jako zadanie naczelne: podnieść ideologiczny poziom masy partyjnej i wpoić w aktywny Partii zasady żywej te-

orił marksizmu — uzbroić go tym samym do skutecznej ideologicznej walki z reakcją, a do pracy nad wykuciem jednolitego frontu.

Wypracowano konkretne środki i metody pracy — wychowawczej — masowego szkolenia przez szkoły, kursy — koła dyskusyjne na wszystkich szczeblach organizacji — zaoczne szkolenie etatowego aktyw partijnego — dwukrotnie przeszło zwiększenie zespołu prelegentów KW — upowszechnienie prężności „Trybuny Wolności” itd.

„Wypowiedzi w rodzaju cytowań „SŁOWO Powszechne” omawia na swych łamach wydaną w Rzymie broszurę ks. dra Eugeniusza Dąbrowskiego pt. „Granica między Polską a Niemcami”. Broszura, wydana w języku włoskim, ma za zadanie obronę praw Polski do Ziemi Odzyskanych w opinii publicznej Włoch.

Gazeta pisze: „Broszura ks. dra Eugeniusza Dąbrowskiego jest, niestety, rądkim wyjątkiem. Mamy pełne przekonanie, że możliwości polityczne obozu katolickiego przyszuśnią się na rynku zagranicznym sprawie polskiej są olbrzymie.”

Autor kontynuuje: „Znikomość dotychczasowych wysiłków na tym odcinku wynika z braku stabilizacji stosunków wewnętrzno-politycznych na odcinku katolickim.”

„Kto, kiedy i gdzie przekazał obywateli katolickim wydawał broszury czy inne publikacje w obronie polskości Ziemi Odzyskanych?”

„Stabilizacja” — o której pisze „Głos Powszechny” — nie ma jednak według naszego przekonania nic wspólnego z tą sprawą. Skłoni jesteśmy zgodzić się ze „Słowem Powszechnym”, że obóz katolicki nie wykorzystał dotychczas wszystkich możliwości słuszenia zagranicą sprawie Ziemi Odzyskanych. Podpisujemy się również pod oceną, jaką daje politycznej broszurze ks. dra E. Dąbrowskiego.

Wydaje nam się jednakże, że fakt wydania tej jednej broszury nie jest dostateczną ośkoczną dla wniosków w sprawie... naszej polityki wewnętrznej. Piernik to jedno, a wiatrak to coś odmiennego.

„Według miarodajnej opinii prasy „Społem”, w niedzielnym numerze „Robotnika”, współdziałalność nie ma warunków, by swe zadanie spełnić. Jeśli dopiero teraz „muszą być stworzone dla aparatu spółdzielczego tego rodzaju warunki pracy, by mógł on wykonać wzięte na siebie zobowiązania”, to to oczywiście ma znaczenie, że na razie jeszcze tych warunków nie ma.

W braku aktualnych bilansów trudno oczywiście na ten temat polemizować. Powstaje natomiast pytanie natury zasadniczej, co to jest spółdzielczość w rozumieniu naszych spółdzielców?

MYSLELIŚMY DO NIEDAWNA, ŻE STANOWI ONA TWÓRCZĄ INICJATYWĘ SPOŁECZNĄ, MOBILIZUJĄCĄ WYSIŁEK SPOŁECZNY I PIENIĄDZ SPOŁECZNY NA GOSPODARZE CELE SPOŁECZNE. Wypowiedzi w rodzaju cytowań

nej pogląd ten podważają. JAKA BOWIEM JEST RÓŻNICA POMIĘDZY DZIAŁALNOŚCIĄ GOSPODARCZĄ PAŃSTWA, A SEKTOREM SPOŁDZIELCZYM, JEŚLI W KAŻDYM WYPADKU OSRODKIEM FINANSUJĄCYM MA BYĆ PAŃSTWO... Nie sądzimy, by we współczesnej Polsce nie było warunków dla rozwoju spółdzielczości. Obawiamy się tylko, że poszukiwania ich idą w nie właściwym kierunku. Oparciem ruchu społecznego są masy społeczne, a nie aparat państwowy. CZAS JUŻ PORZUCIĆ STARANIA O PRZYDZIALENIE ODPOWIEDNICH ŚRODKÓW FINANSOWYCH DROGĄ URUCHOMIENIA MASZY NY EMISYJNEJ, TRZEBA SOBIE TE ŚRODKI ZDOBYĆ TAM, GDZIE ONE SĄ CZASAMI NAWET W NADMIARZE.

Czas już naprawdę przystąpić do „rozbudowy aparatu spółdzielczego w detalu”, zamiast prowadzić jego upodlenie przez wadliwy rozdzielny kredyt. I w szczególności już najwyższy czas zastanowić się nad tym, czy SPOŁDZIELCZOŚĆ JEST SPOŁDZIELCZOŚCIĄ, CZY ZORGANIZOWANYM I SFINANSOWANYM PRZEZ PAŃSTWO, LECZ OD NIEGO NIEZALEŻNYM, ANARCHICZNYM TWOREM.”

„Kto, kiedy i gdzie przekazał obywateli katolickim wydawał broszury czy inne publikacje w obronie polskości Ziemi Odzyskanych?”

„Stabilizacja” — o której pisze „Głos Powszechny” — nie ma jednak według naszego przekonania nic wspólnego z tą sprawą. Skłoni jesteśmy zgodzić się ze „Słowem Powszechnym”, że obóz katolicki nie wykorzystał dotychczas wszystkich możliwości słuszenia zagranicą sprawie Ziemi Odzyskanych. Podpisujemy się również pod oceną, jaką daje politycznej broszurze ks. dra E. Dąbrowskiego.

Wydaje nam się jednakże, że fakt wydania tej jednej broszury nie jest dostateczną ośkoczną dla wniosków w sprawie... naszej polityki wewnętrznej. Piernik to jedno, a wiatrak to coś odmiennego.

„Według miarodajnej opinii prasy „Społem”, w niedzielnym numerze „Robotnika”, współdziałalność nie ma warunków, by swe zadanie spełnić. Jeśli dopiero teraz „muszą być stworzone dla aparatu spółdzielczego tego rodzaju warunki pracy, by mógł on wykonać wzięte na siebie zobowiązania”, to to oczywiście ma znaczenie, że na razie jeszcze tych warunków nie ma.

W braku aktualnych bilansów trudno oczywiście na ten temat polemizować. Powstaje natomiast pytanie natury zasadniczej, co to jest spółdzielczość w rozumieniu naszych spółdzielców?

MYSLELIŚMY DO NIEDAWNA, ŻE STANOWI ONA TWÓRCZĄ INICJATYWĘ SPOŁECZNĄ, MOBILIZUJĄCĄ WYSIŁEK SPOŁECZNY I PIENIĄDZ SPOŁECZNY NA GOSPODARZE CELE SPOŁECZNE. Wypowiedzi w rodzaju cytowań

„Kto, kiedy i gdzie przekazał obywateli katolickim wydawał broszury czy inne publikacje w obronie polskości Ziemi Odzyskanych?”

„Stabilizacja” — o której pisze „Głos Powszechny” — nie ma jednak według naszego przekonania nic wspólnego z tą sprawą. Skłoni jesteśmy zgodzić się ze „Słowem Powszechnym”, że obóz katolicki nie wykorzystał dotychczas wszystkich możliwości słuszenia zagranicą sprawie Ziemi Odzyskanych. Podpisujemy się również pod oceną, jaką daje politycznej broszurze ks. dra E. Dąbrowskiego.

Wydaje nam się jednakże, że fakt wydania tej jednej broszury nie jest dostateczną ośkoczną dla wniosków w sprawie... naszej polityki wewnętrznej. Piernik to jedno, a wiatrak to coś odmiennego.

„Według miarodajnej opinii prasy „Społem”, w niedzielnym numerze „Robotnika”, współdziałalność nie ma warunków, by swe zadanie spełnić. Jeśli dopiero teraz „muszą być stworzone dla aparatu spółdzielczego tego rodzaju warunki pracy, by mógł on wykonać wzięte na siebie zobowiązania”, to to oczywiście ma znaczenie, że na razie jeszcze tych warunków nie ma.

W braku aktualnych bilansów trudno oczywiście na ten temat polemizować. Powstaje natomiast pytanie natury zasadniczej, co to jest spółdzielczość w rozumieniu naszych spółdzielców?

MYSLELIŚMY DO NIEDAWNA, ŻE STANOWI ONA TWÓRCZĄ INICJATYWĘ SPOŁECZNĄ, MOBILIZUJĄCĄ WYSIŁEK SPOŁECZNY I PIENIĄDZ SPOŁECZNY NA GOSPODARZE CELE SPOŁECZNE. Wypowiedzi w rodzaju cytowań

„Kto, kiedy i gdzie przekazał obywateli katolickim wydawał broszury czy inne publikacje w obronie polskości Ziemi Odzyskanych?”

„Stabilizacja” — o której pisze „Głos Powszechny” — nie ma jednak według naszego przekonania nic wspólnego z tą sprawą. Skłoni jesteśmy zgodzić się ze „Słowem Powszechnym”, że obóz katolicki nie wykorzystał dotychczas wszystkich możliwości słuszenia zagranicą sprawie Ziemi Odzyskanych. Podpisujemy się również pod oceną, jaką daje politycznej broszurze ks. dra E. Dąbrowskiego.

ZYWOZAKI

Obroncy bogaczy

Peeselowskiej „Polsce Ludowej” w Poznaniu bardzo nie spodobał się nasz artykuł, w którym stwierdziliśmy, że — poza spekulantami i szabrownikami w mieście — również i na wsi bogaci chłopcy uchylają się od podatków i że należy ich do płacenia podatków zmusić przy pomocy kontroli społecznej.

„Im więcej ziemi, tym większe obowiązki i ciężary” — deklamuje mikołajczykowski publicysta. Przyjmijmy na chwilę, że tak jest. Ale czy wraz z tym nie większe dochody? I to — O WIELE WIĘKSZE, aniżeli te rzekomo większe „obowiązki i ciężary”.

Mówiąc konkretnie: ILE CENTNARÓW Z HEKTARA WYNOŚI PŁON. A ILE — PODATKI I WSZYSTKIE KOSZTY DODATKOWE? Nie mamy żadnych wątpliwości, że plan wynosi grubo więcej, aniżeli podatki i koszty. Bo przecież inaczej — czy każdy bogatszy chłop nie spieszyłby, by podarować biedniejszemu sąsiadowi parę marnych hektarów, na których tylko się musi harować i tylko się dopłaca?

Zarty na bok! Stusnie pisze publicysta peeselowski, że trzeba dążyć do tego, aby wszyscy chłopcy byli samożni, nosisiwo pracowali, uczciwie się dorabiali i uczciwie spełniali swe obowiązki wobec państwa. Tylko w tym, w rzeczywistości tak jest, że biedniejsi chłopcy przekonują się, że państwo nie dostarczy im przewidzianego oszczędności, kiedy to jeszcze u nas obowiązują, że dzisiaj biedniejsi chłopcy nie zajmują spekulacją i przechowywaniem zboża na paski, na walutę — a bogatsi chłopcy w większości swej robią właśnie na odwrót, uchylają się od płacenia podatków, dotąd zalegają z wszelkimi kontyngentami, wola zboże trzymać w śpiżarniach, aniżeli sprzedać.

Taka jest rzeczywistość. My, marksści, nazywamy to walką klas, „Polska Ludowa” może to nazwać „sołkowskim”. Nie w nazwie, a w treści rzecz. Czy „Polska Ludowa” uznaje, że tak jest w rzeczywistości?

Jak „Polska Ludowa” chce walczyć z tym stanem rzeczy?

My mówimy jasno: trzeba zmobilizować dodatkowy aparat kontroli s ludzkiej pracy, który by nie dał się ani przekupić, ani oszukać. „Polska Ludowa” mówi: niech podatki ściągają tylko i wyłącznie aparat dotychczasowy. A przecież nawet kierownicy tego aparatu — patrz artykuły min. skarbu, tow. Dąbrowskiego i wicem. tow. Kościńskiego, w ostatnich numerach „Robotnika” — stwierdzają, że aparat dotychczasowy nie daje rady, że trzeba, aby mu pomogło społeczeństwo.

„Polska Ludowa” twierdzi: kontrola społeczna niczego nie zrobi. Nie bardzo to ścisłe. Bo przecież kontrola — ściśle mówiąc — akcja społeczna przeprowadziła reformę rolną w Polsce.

Chłopi o tym pamiętają. Kontrola społeczna zabezpieczyła fabryki w pierwszym okresie po wyzwoleniu, kiedy bez tej kontroli groziło im rozdrapanie przez wszelkich przedstawicieli bardzo swoich pojmowanej prywatnej inicjatywy. Kontrola społeczna, oparta o starą, dobrą zasadę: „Wiedzą sąsiedzi, jak kto siedzi”, pomoże i teraz ujawnić tych, co uchylają się od podatków, chociaż mogą i powinni je płacić.

„Polska Ludowa” chce wezwać do obrony bogaczy wiejskich ogół chłopski. Nie uda się jej ta sztuka. Biedniejszy chłop i średni gospodarz wie, że podatki są o wiele lżejsze, niż były przed wojną i na ogół od nich się nie uchyla. Wykręcają się od podatków prawie wyłącznie tylko bogacze wiejscy.

ICH TO — TYCH BOGACZY BRONI, W ICH INTERESACH WYSTĘPUJE „POLSKA LUDOWA”, ORGAN MIKOŁAJCZYKOWSKIEGO PSL, PARTII BOGACZY MIEJSKICH I WIEJSKICH. B. Ł.

GŁOS WYBRZEŻA

PRZED ŚWIĘTEM LUDOWYM

Wojtowie gmin nadmorskich mówią o swojej pracy

Wobec zbliżającego się Święta Ludowego wybraliśmy się na teren powiatu gdańskiego i odbyliśmy kilka rozmów z wojtami, którzy ze zdewastowanych i opuszczonych gmin potrafili stworzyć kwitnące już dziś osadki.

Ob. Łęczycki Aleksander jest wojtą leżącej nieopodal Gdańska gminy Trąbki. Jest on starym przedwojennym jeszcze działaczem Stronnictwa Ludowego i w czasie rozłamów peeselskiego nie posiadał na łep-demagogii pana Mikołajczyka, mimo że grupa peeselowców w Trąbkach mocno go szycano.

Gmina Trąbki posiada 4.900 ha ziemi ornej. Jest to ziemia, nadająca się pod uprawę buraków cukrowych i pszenicy. Już w tej chwili wszystkie gospodarstwa są obsadzone przez ludność autochtoniczną lub też przybyszów z rozmaitych stron Polski. Dzięki staraniom wojty udało się osady te urządzić i dziś wielu chłopów jest właścicielami wzorowo prowadzonych gospodarstw.

Gmina posiada szkołę rolniczą w Trąbkach, w której młodzi rolnicy uczą się prawidłowej uprawy roli. Ale to nie wszystko. W dniu Święta Ludowego w gromadzie **Sobowidze** zostanie otwarty **Uniwersytet Ludowy**, który nie tylko rolnikom gminy, ale i masom chłopskim całego województwa gdańskiego pozwoli uzyskać podstawowe wiadomości z dziedziny agrarnej.

Na terenie gminy jest 8 majątków należących do rozmaitych instytucji społecznych i do ZPNZ. Nie wszystkie te majątki prowadzą wzorową gospodarkę, gdyż często brak jest tam dobrych administratorów. Majątki ZPNZ zostaną rozparcelowane dla zespołów spółdzielczych, mo-

że wówczas rozpocznie się prawidłowa eksploatacja. W obecnej akcji siewnej gmina mimo poważnych braków w sprzężeniu i ziarnie siewnym, postara się wykonać plan w 100 proc. Rolnik wzrósł tam korzeniami w ziemię i ziemi tej już nie opuści.

Drugą gminą powiatu gdańskiego, dużo biedniejszą od Trąbek, ale nie mniej wzorową, jest gmina **Marzęcino**, położona na Żulawach.

Ob. Szumielewicz Tomasz, wójt tej gminy, pochodzący z kielecczyzny opowiada nam o swych osiągnięciach i potrzebach. Około 4.000 ha ziemi ornej w Marzęcynie zajęte zostały przez fale morskie. Rolnik musi tam pracować z całym samozaparciem, nie wystarczy bowiem codzienna praca i troska — żywioł czyha, by człowiekowi szkodzić.

Gospodarkę rolną prowadzą chłopcy na suchych już wypukłościach terenu. W dolinach jest jeszcze woda, i niejedną z gospodarzy nawet i konia przewrócić musi na pole lodzią. W gminie, mimo ciężkich warunków pracy, wszystkie położone na suchych miejscach osady są już zasiedlone. Prowadzi się tu szeroko zakrojoną akcję uświadczenia rolników jak mają gospodarzyć na tych odmiennych niż gdzie indziej w Polsce terenach. W akcji siewnej gmina wykona swój plan, mimo ogólnych braków sprzężeniu i ziarna.

Poważną troską jest brak połączenia ze światem. Trzeba okrężną nieraz drogą dojeżdżać do głównych traktów, gdyż wszystkie drogi w gminie są zalane jeśli nie całkowicie, to częściowo. Nie mniejszą troską jest też sprawa osuszenia dalszych terenów. Pięć zalanych wodą osad niszczeje. Trzeba urucho-

mić jeszcze jeden zespół pomp, a wówczas zalane tereny wyłonią się spod wody.

W obecnym okresie przed gminą stoi poważne zadanie zagospodarowania ostatnio odwodnionych terenów. W najbliższym czasie, gdy ruszą traktory, problem ten zostanie rozwiązany. Wydarło morzu tereny zasieje

się trawą, z której wyrosnie wspaniała pasza dla koni, nie tylko dla Marzęcina, ale i dla innych gmin powiatu gdańskiego.

Trąbki i Marzęcin z radością oczekują dnia Święta Ludowego, by wraz z całą ludnością wiejską Wybrzeża dać wyraz swej dumie z dokonanych już osiągnięć.

Tow. Stanisław Januszewski

i sekretarz KW PPR w Gdańsku

W niedzielę, dnia 18 maja, natychmiast po ogłoszeniu wyniku wyborów i zakonczeniu konferencji partyjnej, odbyło się pod przewodnictwem członka KC PPR tow. **ZENONA KLISZKI** pierwsze plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego.

Na porządku dziennym znajdowała się jedna sprawa — ukonstytuowanie nowo wybranego Komitetu. Pierwszym sekretarzem Komitetu Wojewódzkiego został jednomyślnie wybrany **TOW. STANISŁAW JANUSZEWSKI**, drugim sekretarzem — **TOW. STANISŁAW BRODZIŃSKI**. Ponadto wybrano Egzekutywę Komitetu w składzie 11 osób.

Na posiedzeniu był obecny zastępujący sekretarz Komitetu Wojewódzkiego, **TOW. DWORAKOWSKI**.

W związku z objęciem stanowiska sekretarza Komitetu Wojewódzkiego przetrwał Januszewski podany w skrócie jego życiorys.

Tow. Januszewski urodził się w 1916 roku we Lwowie. Począwszy od 1934 r. brał czynny udział w ruchu antyfaszystowskim w szeregach polskiej lewicy robotniczej, początkowo we Lwowie, następnie w Warszawie.

Od stycznia 1942 r. pracował czynnie w szeregach Polskiej Partii Robotniczej na terenie Radomia, następnie w Warszawie. Od połowy 1942 r. tow. Januszewski był kierownikiem kolportażu w ramach centralnej techniki PPR. W kwietniu 1944 r. objął stanowisko sekretarza tzw. podwarszawskiej „linii przemysłowej” — **Włochy—Pruszków—Żyrardów**, a następnie stanowisko sekretarza okręgu „Lewej—Podmiejskiej”.

Tow. Januszewski brał czynny udział w powstaniu warszawskim na Woli, Starym Mieście i Żoliborzu. Podczas walk był dwukrotnie ranny. Należał do grupy 27 żołnierzy i oficerów Armii Ludowej, która przedarła się przez Wisłę, by połączyć się z idącym ze wschodu Wojskiem Polskim.

Zagadnienie rybnego przemysłu konserwowego, jego pracy, rozbudowy i roli w rybołówstwie morskim, powstało właściwie po wojnie. Przed wojną, ze względu na małe połowy, rybną przemyślną konserwowo, koncentrując się, jak i obecnie przede wszystkim na Wybrzeżu, reprezentowany był jedynie przez kilka zakładów, których produkcja nie miała większego wpływu na handel rybnym.

Po odzyskaniu pasa Wybrzeża od Elbląga po Szczecin, z wieloma portami rybackimi, oraz na skutek szybkiej odbudowy taboru rybackiego, połowy morskie znacznie przewyższyły stan przedwojenny. Wobec nie przygotowania rynku zbytu zainstalowały trudności w rozprawianiu ryby morskiej. Trudności te zrodziły szereg pretensji do rybnego przemysłu konserwowego, wymagając od niego wykonania roli interwencyjnej.

W CZYM TKWI PRZYCZYNA TRUDNOŚCI

W chwili obecnej przemysł rybny reprezentowany jest przez 10 zakładów czynnych, oraz kilka zakładów (między innymi w Szczecinie), znajdujących się w odbudowie. Największym ośrodkiem przemysłu rybnego jest Gdynia, posiada jąca 4 fabryki, następnie Gdańsk z dwiema fabrykami. W Koszalinie, Lebie i Uście mamy po jednej fabryce.

Wszystkie większe fabryki, po upaństwowieniu, znalazły się w administracji Państwowego Zjednoczenia. Przejście one zostały w stan wielkiego zniszczenia i wymagały odnowienia urządzeń.

Teoretyczna zdolność produkcyjna czynnych fabryk w chwili obecnej wynosi około 120 ton na dobę, przy tym wędzenie i solenie obejmuje około 100 ton surowca, a przeróbka na konserwy około 10 ton. Możliwość ta jednak z powodu wielu trudności nie są wykorzystywane w całej pełni.

Badając przyczyny tego stanu należy wskazać na trzy zasadnicze trudności: 1) brak planowości w produkcji, 2) brak surowców pomocniczych i 3) brak puszek. Do tych trzech bolączek zaliczyć

Przedarłszy się przez linię frontu, tow. Januszewski kontynuując pracę partyjną kolejno na stanowiskach sekretarza Warsz. Komitetu Woj. PPR, a następnie w ciągu ostatnich dwóch lat aż do przybycia do Gdańska na stanowisko sekretarza Komitetu Woj. Dolnego Śląska.

Tow. Januszewski jest odznaczony **KRZYŻEM GRUNWALDU 3 KLASY, VIRTUTI MILITARY W KLASY, ZŁOTYM KRZYŻEM ZASŁUGI, KRZYŻEM PARTYZANTÓW** oraz innymi.

Plan siewu wiosennego musi być wykonany

Dotychczasowe wyniki akcji siewnej nie są zadowalające

Z dniem 21 kwietnia, traktory rozpoczęły orkę w odzyskanych powiatach województwa gdańskiego. Ruszyły one do pracy według nowego rozdziałnika, który przewiduje 54 traktory na powiat gdański, 36 na sztumski, 19 na kwidziński, 20 na elbląski, 10 na malborski i trzy na lęborski. Równocześnie dokonano rozdziału kredytów na akcję siewną, w wysokości 14 milionów złotych. Pokonano trudności związane z drukami skryptów dłużnych i uproszczono sposób udzielania pomocy kredytowej. Uproszczenie to polegało na tym, że upoważniony delegat, z terenu gminy, zatwierdzał wszelkie formalności dla rolników, zgłaszających zapotrzebowanie na orkę, w gminnych i powiatowych komisjach siewnych.

Dzięki poważnej pomocy ze strony państwa i intensywnym wysiłkom osadnika i chłopów polskiego, oraz dzięki skutecznym pomocy Zarządów Miast, do dnia 10 maja wykonano poważny odsetek, wyznaczony planem, pracy. Do tego czasu bowiem zaorano ogółem 25 tys. 924 ha, z czego na osadników przypadła 18.210 ha, na majątki ZPNZ 5.213 ha, na gospodarstwa zaś różnych instytucji 1.800 ha. Poważną pracę wykonały

Kronika Wybrzeża

POZYTECZNA INICJATYWA RADY ZAKŁADOWEJ „DALMORU”

Staraniem Rady Zakładowej i Zarządu Przedsiębiorstwa Połowów Dalekomorskich „Dalmor”, w dniu 17 maja odbyła się dla pracowników tego przedsiębiorstwa popołudniówka, uroczona starannie dobranym programem, o charakterze oświatowym i rozrywkowym.

W pierwszej części popołudniówki wystąpił prof. Jan Kilariski, a następnie z własnym programem piosenek ludowych **Władysław Królikiewicz**.

Starannie dobrany program pozwolił spędzić pracownikom przedsiębiorstwa kilka przyjemnych godzin.

NA POMNIK WDZIECZNOŚCI ZOLNIERZOM RADZIECKIM W GDANSKU

Do dnia 13 bm., z dobrowolnych składek społeczeństwa gdańskiego na budowę pomnika wdzięczności żołnierzom radzieckim w Gdańsku, na konto KKO nr 85 w Gdańsku wpłynęła suma 952.083,93 złotych.

Składki wpływają w dalszym ciągu.

KTO OTRZYMAŁ NAGRODĘ

Dnia 13 bm., na zebraniu sądu konkursowego i Komitetu budowy pomnika wdzięczności żołnierzom radzieckim w Gdańsku, otwarto koperty, zawierające nazwiska autorów nagrodzonych prac.

Pierwszą nagrodę w sumie 500 tysięcy złotych przyznano **Weronie Leszkowi, Łuszenkowi Franciszkowi i Klemnickiemu Leszkowi**.

Nagrodę drugą, 30 tysięcy złotych przyznano art. rzeźb. **Smolanowi Adamowi, Zodzianowi Tadeuszowi i Rodyczowej Annie**.

Trzecią nagrodę, 20 tysięcy złotych: otrzymał inż. archit. **Kazimierz Husarski**. Zakupiono również kilka prac **Wandy Krasuskiej** po 10 tysięcy złotych każda.

ZEBRANIE ZWIĄZKU B. WIEŻNIÓW POLITYCZNYCH W GDYNI

Ostatnie niedzieli odbyło się doroczne zebranie Gdynińskiego koła Związku B. Więźniów Politycznych, w którym zrzeszonych jest prawie 800 osób. Koło to rozwija bardzo ożywną działalność społeczną. W chwili obecnej, władze związkowe organizują kolonie letnie dla dzieci swych członków. Prezesem koła ponownie został wybrany ob. **Iwaniec**.

OCZYSZCZAMY WOJEWÓDZTWO GDANSKIE

W dniu 2, 3 i 4 czerwca na terenie wszystkich miast i miasteczek województwa gdańskiego będzie przeprowadzona akcja społeczna oczyszczania ze śmieci. Wezmą w niej udział organizacje społeczne i zmobilizowana w tym celu ludność, pod kierownictwem zarządów miast. Nareszcie więc z ulic i podwórzy wielkomiejskich oraz z wielu ruin, znajdujących się na terenie miast, zginą śmiećki.

Spoleczeństwo powinno wziąć masowy udział w tej akcji. Leży to przecież w jego własnym zdrowym interesie.



O zdrowy i pełnowartościowy nabiał

Handel mlekiem trzeba uporządkować

Na rynkach, oraz w wielu sklepach spożywczych Wybrzeża spotykamy masło, zapakowane na wzór masła mle-

czarskiego, w papier pergaminowy. W trakcie konsumpcji nawet niewybredny smakosz przekona się łatwo, że jest to masło tak zwane gospodarskie, wyrobione w sposób domowy. Jest ono jakościowo niższe od masła deserowego, nie mówiąc już o higienie przy jego wyrobie.

Poza masłem aktualną staje się również sprawa mleka. Co dnia, we wczesnych godzinach porannych, ze wszystkich podmiejskich wsi zdążają do miasta gospodynie i przekupnie, dzwigając wielkie banki z mlekiem. Sposób sprzedaży i kalkulacja gospodyń wiejskich, obliczone są na ilość, a nie na jakość. Lotne kontrole już niejednokrotnie stwierdziły, że mleko to jest fałszowane.

Ogólnie biorąc, należy stwierdzić, że w tej dziedzinie widać jeszcze sporo braków, które domagają się natychmiastowej likwidacji i ujednolicenia. Dotyczy to również i cen, które, jeśli chodzi o nabiał, nie są jeszcze zupełnie uregulowane.

A przecież mleczarstwo można zorganizować, przede wszystkim w dziedzinie sprawnego odbioru mleka od producenta i rozprawiania według zapotrzebowania na rynku odbiorczym. Możliwość takie na terenie województwa gdańskiego istnieją już dzisiaj.

Znajdują się tu bowiem 24 mleczarnie, z czego 19 jest samodzielnych, a 5 pod zarządem „Społem”. Obróty ich są niewielkie. Według dokładnych danych, w 16 mleczarniach dzienna przeróbka mleka wynosi od 4 do 7 tys. litrów. Reszta mleczarni przerabia znikome ilości. Jednakże przy ogólnej liczbie 78 tys. krów w województwie, z czego 55 tys. dojnych, należałoby oczekiwać zupełnie innych rezultatów. Jeśli przyjmemy tylko 2 litry dziennie od krowy, da to 110 tys. litrów mleka do przeróbki. Na każdą poszczególą mleczarnię przypada wtedy około 4 tys. litrów dziennie.

Zagadnienie mleczarstwa musi być traktowane przede wszystkim z punktu widzenia rolnika, który jest tu najbardziej zainteresowany. Dlatego należałoby zastosować system premialny oraz dostarczania rolnikom potrzebnych im towarów, w zależności od dostarczonej ilości mleka. Wpłynęłoby to na zwiększenie zainteresowania rolników spółdzielczą mleczarską i pozwoliłoby ująć te gałęź życia w odpowiednie ramy. Miasto zaś otrzymałoby wysoko jakościowy nabiał. (Mal.)

Wąskie gardło rybnego przemysłu konserwowego

Brak puszek i surowców pomocniczych hamuje produkcję

należy również ogólny brak zbytu na ryby konserwowe.

Jeśli chodzi o zagadnienie planowości, to jest ona przede wszystkim trudnością nierównoległą dostawą surowca rybnego. Przy małych połowach przedsiębiorstwa handlowe starają się rozprzedać rybę świeżą, pozabawiając tym samym przemysł rybnego surowca. Natomiast masowa dostawa ryby do przemyślnego konserwowego występuje w okresach zwiększonych połowów, kiedy rynek zostaje nasycony rybą świeżą i stwarza brak odbioru na ryby konserwowe.

W bieżącym roku na przykład rybnym przemysłu konserwowego był pozbawiony surowca w ciągu trzech miesięcy.

Zbyt obfite połowy, które nastąpiły w końcu marca, zostały przemysłem rybnym przygotowanym do wytwórczej produkcji. Należy tu dodać, że również czynniki kierownicze, wyciągnęły byc może nieodpowiednie wnioski z sytuacji w okresie zimowym, w wyniku czego zbyt pochopnie przeprowadzana została redukcja personelu. Trzeba było liczyć się z nadchodzącym sezonem wiosennym.

Poza tym przedsiębiorstwa handlowe powinny stale współpracować z przemysłem rybnym, zapewniając mu ciągłość dostaw surowca, a nie tylko w okresach, kiedy niewiadomo, co z rybą zrobić. Siła dostawa surowca spowoduje stale zaopatrywanie rynku w ryby konserwowe i przyzwyczajal konsumentów do jej spożycia. Ułatwi to wówczas interwencję w okresie przewagi podaży nad popytem.

Ostatnio nastąpiły zmiany w zaopatrzeniu rybnego przemysłu. Dostawa surowca, jak i zbyt ryby przerobionej, przejęły zostały przez Centralę Rybną. Przemysł rybny pozbawiony został funkcji handlowych.

Z krótkiej praktyki w ciągu dwóch miesięcy trudno jest na razie sądzić o wynikach tej reorganizacji. Nasuwają się jednak pewne wątpliwości, czy odebranie samodzielności handlowej przyczyni się do rozwoju przemysłu konserwowego. Logiczne byłoby dwie alternatywy:

albo całkowite przejęcie przemysłu rybnego przez Centralę Handlową i jego prowadzenie na własny rachunek, albo przywrócenie mu samodzielności handlowej.

Hamulec w produkcji przemysłu rybnego jest m. in. brak surowców pomocniczych. Dotyczy to szczególnie produkcji konserw w puszkach. Wy maga ona szeregu artykułów zagranicznych, jak pierzuch, galki muskatolowej, których w chwili obecnej odczuwa się brak. Przemysł rybny, jako przemysł państwowy, skrepowany jest w ich nabywaniu na wolnym rynku zbyt wysoką ceną.

Podraża to znacznie konserwy rybne i ogranicza ich zbył.

Zagadnienie surowców pomocniczych powinno być rozpracowane przy współudziale Państwowej Centrali Handlowej, „Społem” i przy poparciu odpowiednich czynników państwowych.

Poważną bolączką jest również brak puszek. Hamuje to produkcję jak od ubiegłego roku, kiedy wyczerpane zostały stare zapasy. Według wiadomości z poszczególnych zakładów tego przemysłu, część winy za niedostateczne zaopatrzenie w opakowanie ponosi również biurokracja. Fabryki gdynińskie otrzymują opakowania za pośrednictwem Centralnego Zarządu PZPK w Warszawie. W przewidywanym wiosennym sezonie produkcyjnym, zwrócić się one do Centralnego Zarządu PZPK w Warszawie z wnioskiem o przydział puszek już 27 lu tego. Niestety, nie otrzymano dotychczas ani puszek, ani odpowiedzi. W międzyczasie liczne delegacje służbowe jeździły w tej sprawie do Warszawy. Tymczasem fabryka puszek w Gdańsku jest zawałona wyrobami i nie ma ich gdzie składać.

Najważniejszym jednak utrudnieniem w produkcji rybnego przemysłu konserwowego jest maly zbył na ryby wędzone i solone. Może on być usunięty przez przyzwyczajenie szerokiej mas ludności do spożycia ryby morskiej i przez stworzenie odpowiedniego zaplecza handlowego.

Podane wyżej liczby, ilustrujące dotychczasowe wyniki akcji siewnej, świadczą najwyraźniej, że akcja ta na terenie województwa gdańskiego, jest poważnie zagrożona. Odpowiednie czynności, powołane do jej wykonania i dopilnowania, muszą natychmiast zrobić wszystko, aby ostatnie dni, nadające się do siewu, zostały wykorzystane jak najbardziej produktywnie. Plan siewu wiosennego bowiem musi być wykonany całkowicie.

Z naszych portów

„BATORY” W NOWYM JORKU
M/S „Batory”, który wyruszył z Gdyni w dniu 5 maja, zawinął do Nowego Jorku w dniu 16 maja. Do Gdyni M/S „Batory” przybędzie w dniu 31 maja. M/S „Sobieski” wyruszył z Caen do Nowego Jorku.

STATKI LINII REGULARNYCH ZAWIAJAJĄ DO SZCZECINA
S/S „Hel”, utrzymujący regularną komunikację między Gdynią i Antwerpją, w dniu 16 maja br. zawinął po raz pierwszy do portu w Szczecinie. Ze Szczecina S/S „Hel” odpłynął do Gdyni.

REMONT NASZEGO TONAZU HANDLOWEGO
Szereg statków, należących do GAL, znajdujących się obecnie w remoncie. W stoczniach Gdyni i Gdańska przebywają „Rataj”, „Kolno”, „Bałtyk” i „Białystok”, S/S „Toruń” jest remontowany na stoczni w Bery.

MAKA INTERWENCYJNA NA CHLEB DLA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH
Gdyniński Związek Zawodowy otrzymał 80 ton maki interwencyjnej, na chleb dla robotników zatrudnionych w porcie. Mąka została przydzielona spółdzielniom robotniczym, które będą rozdzielały wypieczony chleb po cenach wolnorynkowych, za pośrednictwem poszczególnych Związków Zawodowych.

ZWIĘKSZYŁA SIĘ LICZBA ROBOTNIKÓW PORTOWYCH W GDYNI

Celem zapewnienia dostatecznej ilości ludzkiej siły roboczej do przetładowania w porcie gdynińskim, utworzona została 200 osobowa rezerwa robotników portowych. Tworzą ją ci, którzy już uprzednio zgłosili się do pracy w porcie, a obecnie są zatrudnieni w różnych innych instytucjach. W ubiegły piątek i sobotę zapotrzebowanie portu gdynińskiego na siłę roboczą zostało całkowicie pokryte.

KUKURYDZA DLA POLSKI
Amerykański transportowiec „William A'Dobson” przywiózł, w ramach zbożowych dostaw UNRRA, ładunek kukurydzy, przekraczający 3 tys. ton. Kukurydza ta przeznaczona jest dla naszych majątków, jako ziarno siewne.

STATEK „KOLNO” ROZPOCZYNA PRACĘ

W dniu 17 maja opuścił stocznię nr 1 w Gdańsku jeden z pierwszych pomniemieckich statków, przejętych ostatnio w ramach 15-procentowego udziału w podziale floty pomniemieckiej, S/S „Kolno”. Na statku przeprowadzony został nieznaczny remont.

W dniu 19 bm. S/S „Kolno” rozpoczął pracę w trampingu między portami szwedzkimi i fińskimi. Kapitanem S/S „Kolno” mianowany został jeden z pierwszych wychowanków Państwowej Szkoły Morskiej, kpt. **Leon Rusiecki**.

Jog.

Z TEATROWI I KIN

TEATRY
AKTOROW — Gdynia, Skwer Kościuszki 12, godz. 19.30 — komedia Sardou „Madame Sans Gêne”.
AKTOROW — Sopot, Rokossowskiego 41, godz. 19.30 — premiera komedii Maillina „Médor” w reżyserii W. Jarzewskiego.
MIĘJSKI — Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 16, godz. 19.30 „Ludzie są ludźmi” w reżyserii I. Gałla.

REPERTUAR KIN
GDYNIA — „Warszawa” — Maria Luisa. „Atlantyc” — Robert i Bertrand. Dom Mar. Woj. — Nieuchwytny Smith.
GRABÓWEK — „Fala” — Romans bajeczny.
CHYLONIA — „Promień” — Zamieć śnieżna.
SOPOT — „Bałtyk” — Synowie „Polonia” — Zuch dziewczyna.
OLIWA — „Polonia” — Pewnej nocy.
WRZESZCZ — „Capitol” — Ludzie i manekiny. „Bajka” — Elvira Madigan.
GDANSK — „Światowid” — Skandal.
SEŁPSK — „Polonia” — Ostatnia szansa.
TCZEW — „Wisła” — Skarb rodziny Goupi.
LĘBORK — „Fregata” — Nowe pokolenie.
PUCK — „Mewa” — Synowie.
WEJHEROWO — „Świt” — Samotny żagiel

WYSTAWY
Wystawa Starych Sztuk w Gdańsku, Gdzial Gdanskiego ZPAP, otwarta codziennie w Salonie Upowszechnienia Sztuki, Wrzeszcz, Al. Rokossowskiego 15.
Wystawa reprodukcji malarstwa francuskiego XIX i XX w. otwarta jest codziennie od 10 — 14 w salonie Upowszechnienia Sztuki w Sopocie ul. Rokossowskiego 54.

GŁOS WYBRZEŻA
Adres Redakcji
GDANSK, ul. Jana z Kolna 7
Tel. 42-472

PEŁNE ZAĆMIENIE SŁOŃCA

obserwują uczeni całego świata w Brazylii

RIO DE JANEIRO, 20.5 (Obsł. wł.). Uczni, którzy zjechali się z całego świata do Brazylii, czynią ostatnie przygotowania do obserwacji zaćmienia słońca. Po przygotowaniach, które trwały długie miesiące i przy wielkim nakładzie kosztów, najważniejsi przedstawiciele świata nauki Ameryki, ZSRR, Finlandii, Szwecji i innych z niecierpliwą oczekiwać na kilkadziesiąt sekund obserwacji, która ma donieść znaczenie dla nauki.

Obserwacje dotyczą zmian jonosfery i przenikania promieni słonecznych. Uczni zamierzają również uzyskać cenne informacje o składzie chemicznym chromosfery, określić formę korony słonecznej i zaobserwować, czy w chwili tworzenia się plam zmienia się kształt tej korony.

Obserwacja ta pozwoli też sprawdzić teorię Einsteina, według której światło gwiazd zbaczają ze swej drogi, przechodząc w pobliżu słońca. Zbadana zostanie też ilość energii świetlnej, wysyłanej przez różne powierzchnie słońca. Przy tej okazji uczeni zamierzają skontrolować pewne dane o promieniach kosmicznych.

Największe przygotowania do przeprowadzenia obserwacji czyni misja radziecka, w skład której wchodzi 21 uczo-

nym. Misja radziecka przywoziła ze sobą przyrządy do badań, wające ogólnych kolorach zjawisk astronomicznych. Aparaty, będące wynalazkiem uczonych



Przygotowania do obserwacji zaćmienia słońca w Brazylii

nie 60 ton. Po 6 dniach nieprzerwanej pracy uczeni radziecy zainstalowali swoje aparaty.

Wszyscy członkowie misji pracowali bez wytchnienia nad ustawieniem teleskopu, specjalnie skonstruowanego do filmowania i fotografowania w natural-

nych kolorach zjawisk astronomicznych. Aparaty, będące wynalazkiem uczonych

chanizmem zegarowym, który natychmiast pocznie działać, gdy księżyc ukaże się w pobliżu słońca. Miejsce obserwacji misji radzieckiej znajduje się na najwyższym wzgórzu miasta Araksy.

Brazylia wybrana została na miejsce obserwacji, ponieważ w innych krajach Ameryki Południowej i Afryki, z których można by było też obserwować zaćmienie słońca, panuje w tym okresie pora deszczowa. Uczni są jednak bardzo zdenerwowani, gdyż od kilku dni niebo jest zachmurzone i według nadeszłych ostatnio wiadomości wczoraj w Araksy i Bocainua zaczęły padać deszcze.

RIO DE JANEIRO, 20.5. (Obsł. wł.). Obserwacja zaćmienia słońca rozpoczęła się dziś o godz. 18. Warunki obserwacyjne były dobre. Zaćmienie skończyło się o godz. 14, ale większość astronomów pozostała jeszcze na miejscu, celem dokonania dopełniających obserwacji w ciągu najbliższych dni.

Najstarszy na świecie zegar ma wahadło długości 6,5 metra

Najstarszy zegar na świecie chodzi do dziś bardzo dobrze. Wprawdzie niedawno musiano go poddać dość poważnej naprawie, niemniej jednak zegar chodzi i bije. Jest to zegar kościelny parafialny w Rye w Anglii. Zbudowano go w roku 1515 i kosztował podówczas 200 funtów. Skazówka tego zegara zrobiona są z krutego żelaza, a wahadło ma długość 6 i pół metra.

dziennie. Mimo swego podeszłego wieku, jest nieomylną „wycieczką” czasu w całej Anglii.

Fenomeny długowieczności Chciałbym żyć tak dłu — jak mój ojciec mówi 128-letni wieśniak syberyjski Uszakow

Syberia jest krajem, który dzięki silnym i suchym mrozom, sprzyja długowieczności. Ludzie dożywają tam sędziewego wieku, zachowując pełnię swych sił życiowych bez zabiegów lekarskich.

Najmłodszy z owych Matuzaleów syberyjskich ma lat 103. Jest nim Osyp Jakowlewicz Uszakow. Zajmuje się on muzyką i grywa na uroczystościach i zabawach. Syberyjski urząd zdrowia uznał go ostatnio za inwalidę drugiego stopnia i przyznał mu pensję państwową. Uszakow jednak odrzucił tę zapomogę. Uszakow jest pelen sił i dopiero trzy lata temu pościł pewną starszą kobietę, z którą żyje nader szczęśliwie.

Drugim fenomenem jest rodak nasz, były zesłaniec Stebeko, który zmarł nie dawno, przeżywszy lat 111. Przez całe swoje życie ciężko pracował, nigdy nie chorując. Nie stronił od wódki i piwa, chętnie też palił. Po śmierci jego z polecenia omskiego uniwersytetu przeprowadzono sekcję jego zwłok i stwierdzono, że zgon nastąpił nie na skutek choroby, ale ataku sercowego.

W okolicach Omska mieszka do dziś dwa wieśniak Szukow, liczący lat 128. Podczas oblężenia Sewastopola został trafiony obłamkiem tureckiego granatu w głowę. Po krymskiej kampanii, opuściwszy szpital, powrócił na Syberię i zrazu zajął się gospodarstwem wiejskim. Potem był handlarzem wędrownym, z kolei margarynarzem na okraju, aż wreszcie jako 75-letni mężczyzna po wrócił do wsi rodzinnej. Jest dziś jeszcze w pełni sił, słyszy i widzi doskonale. Kiedy mówi się z nim o jego wieku, odpowiada z uśmiechem: „Chciałbym żyć tak długo, jak mój ojciec!”

— A jakiegoż wieku dożył wasz ojciec? — 157 lat — odparł ze śmiechem starzec. — Byłby może żył dłużej, gdyby nie to, że lód zalał mi się pod nogami, gdy przechodziłem przez rzekę... Wyratowano go, ale przeziębził się wówczas i umarł.

Najstarsza obywatelka Syberii, wieśniaczka Jefrosyna Suprotwinowa ma lat 134. Mieszka ona w Tatarsku. Długo-

Kto wymyślił podatek spadkowy? Casanova — uwodziciel i awanturnik w roli ministra finansów

Zapewne niewielu znającym życiorys sławnego donżuana i awanturnika Casanovy, wiadomy jest ten szczegół z jego życia, że był ministrem finansów na dworze francuskim, Ludwika XV.

Skarb tego państwa świecił wówczas pustkami, a minister finansów tak zwa-

ny kontroler generalny, naprośno łamał głowę nad wyszukaniem nowych źródeł dochodu, celem zasilenia nadwątłego skarbu. Właśnie wtenczas zjawiał się w Paryżu Jakub Casanova, cieszący się opinią człowieka pomysłowego, pełnego fantazji i umiejącego zdobyć pieniądze.

Kontroler naczelny państwa ani na chwilę nie wahał się powierzyć Wenecji nad zasileniem skarbu państwa. Rzeczywiście Casanova nie zawiodł oczekiwanych nadziei swoich protektorów.

Wiedząc, że każdy nowy podatek napotka na opór ze strony już przeciętnych płatników, wymyślił także podatek spadkowy, rozumując słusznie, że do- chód będzie pewny i stały, a nie dotknięty bezpośrednio nikogo i nie wywoła przeto rozgoryczenia.

Projekt przyjęto i do dziś obowiązuje on prawie we Francji i w innych państwach.

Ogłoszenie o przetargu
Dyrekcja Państwowego Monopoliu Spirytusowego ogłasza przetarg nieograniczony na dostawę: 12.000.000 sztuk butelek typu monopolowego o pojemności 1 L 20.000.000 " " " " " " 0,5 L 10.000.000 " " " " " " 0,25 L sukcesywnie od 1 lipca do 30 września 1947 r.

Oferty z podaniem ceny loco wagon st. załadowania, terminu dostawy oraz warunków płatności należy składać w zalakowanych kopertach, bez żadnych znaków firmowych z napisem: „Oferta na dostawę butelek monopolowych” do Dyrekcji Państwowego Monopoliu Spirytusowego w Warszawie, ul. Leszno 1 (Kancelaria Główna, pokój Nr 111) do godziny 11, dnia 16 czerwca 1947 r., po czym nastąpi otwarcie ofert.

Do wnętrza koperty ofertowej należy włożyć kwit wadialny na sumę zł 30.000 (trzydzieści tysięcy).

Dyrekcja P.M.S. zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn oraz bez zobowiązania ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań, prawo częściowego skorzystania z oferty, prawo wyboru dostawcy bez względu na wynik przetargu.

Oferta obowiązuje w ciągu 30 dni od dnia otwarcia. Wadła, dotyczące nieprzyjętych ofert, będą zwrócone najpóźniej w terminie 10 dni po otwarciu ofert.

Oddział P.K.S. Warszawa zawiadamia, że dnia 1 czerwca 1947 r. uruchamia sezonową komunikację autobusową na linię

WARSZAWA — CIECHOCINEK
Odjazd z Warszawy — godz. 15.30
Odjazd z Ciechocinka — godz. 7.50
Autobus kursuje codziennie.

Przetarg nieograniczony Nr III-5/2
Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Lublinie zaprasza do składania ofert na odbudowę tunelu Nr 2 na km 268, 1. Warszawa — Kraków, dotychczas odbudowanego prowizorycznie. Oferty należy składać do skrzynki ofertowej, umieszczonej w Dyrekcji przy Informacji. Termin rozpoczęcia przetargu dnia 4 czerwca 1947 r. godz. 12.30 w pokoju Nr 129.

Blisze informacje można otrzymać w godzinach urzędowych w pokoju Nr 129, gdzie można również nabyć warunki szczegółowe i podkłady za opłatą 200 zł.

Do oferty należy dołączyć kwit na wpłacone wadium w wysokości 1 procent sumy kosztorysowej. Dyrekcja zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu i wyboru oferenta.

Ogłoszenie o przetargu
Warszawska Dyrekcja Odbudowy, Chocimska Nr 35, II piętro, ogłasza przetarg nieograniczony na odbudowę II, III, IV i V piętra w domu przy ul. Sewernów Nr 6. Oferty należy składać do dnia 28 maja 1947 r. do godz. 11, w Warszawskiej Dyrekcji Odbudowy do skrzynki ofertowej. Bliszych informacji udziela Wydział Zleceń W.D.O., ul. Chocimska 35, II piętro, pokój Nr 25 w godz. od 9—12, gdzie też mogą oferenci otrzymać ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe za zwrotem kosztów, w sumie zł 180.—

Karmelki Herbatniki
Praliny Pierniki
Pomadki Wafle
Fuchs
WSZYSTKIE GATUNKI bez ograniczeń
CENTRALA SPRZEDAŻY
PAŃSTWOWEGO ZJEDNOCZENIA PRZEMYSŁU CUKIERNICZEGO
Warszawa - Praga, ul. Zamojskiego 28

GŁOS SPORTOWY
Kto da więcej?...
Los Angeles zabiega o Olimpiadę na 1952 rok
LOS ANGELES (obsł. wł.). Zarząd miasta Los Angeles zamierza wnieść na najbliższym posiedzeniu Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego wniosek o przyznanie temu miastu Olimpiady w 1952 r. Rozumiejąc zaś, że wniosek ten ze względu na duże koszty przejazdu z Europy może spotkać się ze sprzeciwem większości państw, Los Angeles chce pokryć koszty przyjazdu na Olimpiadę reprezentacji tych krajów, które zostały najbardziej zniszczone przez wojnę, m. in. i Polskę. Komentując to, Bob Stedier, redaktor sportowy „Buffalo Evening News” wyraża przekonanie, że Los Angeles może stworzyć niebezpieczny precedens, gdyż inne miasta Ameryki, ubiegające się o organizowanie Olimpiady w 1952 r., jak Chicago, Minneapolis i Detroit — mogą wystąpić z wnioskami konkurencyjnymi, ofiarując państwom europejskim jeszcze lepsze warunki, niż Los Angeles. Spaczy to w dużym stopniu ideę olimpijską, gdyż kraje słabsze finansowo od USA nigdy nie będą w stanie zorganizować Olimpiady u siebie. Pozornie wydaje się, że oferta Los Angeles jest podkryta, gdyż widać pomoc dla krajów europejskich, ale do skonalę wiadomo, że Olimpiada w 1932 r. w Los Angeles przyniosła 1 milion dolarów zysku. Olimpiada zaś w 1952 r. przyniosłaby znacznie więcej, nawet po pokryciu kosztów podróży kilku reprezentacji europejskich.

NIURZĘDOWA TABELA WYGRANYCH
3-ci dzień ciągnięcia I-ej Klasy
50 Jubileuszowe Loterii

Wygrana 500.000 zł na Nr 45994; (padła w Szczecinie).	190 248 415 498 610 623 629 742 769 833 924
Wygrane po 100.000 zł na NrNr 24365 55469 59089 60245 60733	20100 209 249 442 444 580 604 668 682 741 816 21106 108 113 117 120 131 136 328 399 766 769 818 947 22021 227 284 287 301 316 324 327 357 359 601 689 733 751 833 848 893 944 965 23212 345 391 627 655 697 768 878 24116 152 189 274 361 430 434 466 478 484 525 528 682 687 705 752 761 772 822 862 25107 234 237 270 274 362 429 517 551 607 753 775 785 846 869 26188 234 284 331 420 561 890 824 849 926 933 27000 294 295 415 332 337 417 422 734 749 753 779 355 973 28162 264 411 478 483 510 784 201 927 29112 180 207 227 322 430 491 523 666 734 746 760 801 811 829 836 845 858 980 989
Wygrane po 20.000 zł na NrNr 2281 3907 23790 60434 74398	30230 313 394 399 452 484 538 573 598 661 692 715 823 943 947 986 31049 084 134 162 239 254 274 304 326 498 721 763 805 848 863 898 386 32021 072 082 162 227 252 292 487 462 602 964 988 33103 136 150 199 539 633 635 674 726 777 798 905 378 34002 075 170 431 455 458 557 579 586 632 645 649 675 759 764 995 35041 266 301 310 331 367 492 568 586 614 773 835 897 943 36019 056 154 178 310 403 428 435 442 510 520 530 896 906 949 993 37045 189 244 269 305 337 495 568 623 704 839 844 942 970 38009 042 078 141 170 172 312 358 399 427 435 548 603 679 719 802 835 837 910 39145 222 233 259 365 412 426 457 574 667 669 719 943
Wygrane po 10.000 zł na NrNr 4887 6446 6983 12092 12545 13560 15955 24289 25386 25802 39074 41751 51735 52340 52391 55046 57047 67133 70622 73220	40224 323 327 337 406 414 447 465 496 508 560 567 932 948 41068 234 274 465 552 587 707 712 748 935 42113 142 152 163 221 235 280 337 373 382 387 413 457 464 512 580 765 769 907 43093 192 363 367 417 463 513 521 554 559 685 694 696 713 737 774 834 44045 149 160 205 207 236 405 420 440 530 540 639 687 732 837 937 987 989 45026 040 041 079 125 294 384 443 470 480 494 544 558 581 656 880 896 948 46069 108 142 315 442 511 549 573 628 652 711 714 759 760 806 840 990 47089 094 122 127 197 260 498 667 683 700 732 888 987 998 48118 322 337 401 473 514 588 628 716 725 813 819 851 912 956 49135 209 241 242 249 279 300 333 449 549 563 648 858 910
Wygrane po 5.000 zł na NrNr 1714 2601 6059 6552 7677 9881 10077 10783 10930 13364 13466 15796 19957 24799 27097 28419 29899 30154 32141 34702 37194 38045 40531 42094 42360 47934 48212 48673 49598 50254 51944 53617 55251 62212 63601 65616 66570 67279 70997 71246	40224 323 327 337 406 414 447 465 496 508 560 567 932 948 41068 234 274 465 552 587 707 712 748 935 42113 142 152 163 221 235 280 337 373 382 387 413 457 464 512 580 765 769 907 43093 192 363 367 417 463 513 521 554 559 685 694 696 713 737 774 834 44045 149 160 205 207 236 405 420 440 530 540 639 687 732 837 937 987 989 45026 040 041 079 125 294 384 443 470 480 494 544 558 581 656 880 896 948 46069 108 142 315 442 511 549 573 628 652 711 714 759 760 806 840 990 47089 094 122 127 197 260 498 667 683 700 732 888 987 998 48118 322 337 401 473 514 588 628 716 725 813 819 851 912 956 49135 209 241 242 249 279 300 333 449 549 563 648 858 910
Wygrane po 2.000 zł na NrNr 52 1398 2048 2430 3027 4409 4639 5362 6850 7310 7344 7796 8170 9583 9869 10100 11407 11169 11183 12824 13337 13858 14088 15577 17550 17816 18332 19551 20330 20793 21562 21607 22430 23319 23968 25178 25671 26713 27810 27933 28015 28843 29377 30747 30772 31157 31404 32309 32929 34553 35021 35220 35471 35901 36306 36508 36667 37466 39218 41741 42968 43908 43962 44934 46323 47489 49611 49750 50001 50354 51744 51873 52013 52786 53171 53985 54299 54922 55784 56607 56923 57324 58650 59328 60313 62013 62247 62574 62924 64029 65819 67050 68535 68941 69203 70884 71108 72319 74491 74586	40224 323 327 337 406 414 447 465 496 508 560 567 932 948 41068 234 274 465 552 587 707 712 748 935 42113 142 152 163 221 235 280 337 373 382 387 413 457 464 512 580 765 769 907 43093 192 363 367 417 463 513 521 554 559 685 694 696 713 737 774 834 44045 149 160 205 207 236 405 420 440 530 540 639 687 732 837 937 987 989 45026 040 041 079 125 294 384 443 470 480 494 544 558 581 656 880 896 948 46069 108 142 315 442 511 549 573 628 652 711 714 759 760 806 840 990 47089 094 122 127 197 260 498 667 683 700 732 888 987 998 48118 322 337 401 473 514 588 628 716 725 813 819 851 912 956 49135 209 241 242 249 279 300 333 449 549 563 648 858 910
Dalszy ciąg wygranych po 500 zł z 2-ego dnia ciągnięcia	496 508 560 567 932 948 41068 234 274 465 552 587 707 712 748 935 42113 142 152 163 221 235 280 337 373 382 387 413 457 464 512 580 765 769 907 43093 192 363 367 417 463 513 521 554 559 685 694 696 713 737 774 834 44045 149 160 205 207 236 405 420 440 530 540 639 687 732 837 937 987 989 45026 040 041 079 125 294 384 443 470 480 494 544 558 581 656 880 896 948 46069 108 142 315 442 511 549 573 628 652 711 714 759 760 806 840 990 47089 094 122 127 197 260 498 667 683 700 732 888 987 998 48118 322 337 401 473 514 588 628 716 725 813 819 851 912 956 49135 209 241 242 249 279 300 333 449 549 563 648 858 910
Dalszy ciąg wygranych po 500 zł podany będzie jutro	496 508 560 567 932 948 41068 234 274 465 552 587 707 712 748 935 42113 142 152 163 221 235 280 337 373 382 387 413 457 464 512 580 765 769 907 43093 192 363 367 417 463 513 521 554 559 685 694 696 713 737 774 834 44045 149 160 205 207 236 405 420 440 530 540 639 687 732 837 937 987 989 45026 040 041 079 125 294 384 443 470 480 494 544 558 581 656 880 896 948 46069 108 142 315 442 511 549 573 628 652 711 714 759 760 806 840 990 47089 094 122 127 197 260 498 667 683 700 732 888 987 998 48118 322 337 401 473 514 588 628 716 725 813 819 851 912 956 49135 209 241 242 249 279 300 333 449 549 563 648 858 910

OGŁOSZENIA DROBNE
GAZY, PASY, siatki kupuje Pałacowski, Warszawa, Poznańska 38, telefon 888-87. 76
POWAŻNE przedsiębiorstwo poszukuje lokalu biurowego 10 pokojowego, w centrum miasta lub odpowiedniego obiektu do remontu. Oferty należy składać do 31 maja 1947 — Filtrów 57, pokój 5. 1072
CHEMIIKA-technika, najchętniej studenta politechniki, zatrudniają natychmiast Państwowe Zakłady Olejarskie, ul. Radzywińska 122. Warunki do omówienia. 1069
BIURO Organizacji Dostaw zakupi 6 obrotów sprzychowych lub tarczowych do samochodu „Horch” o wymiarze 750x17. Zgłoszenia: Biuro Organizacji Dostaw, Warszawa, Wilcza 71. 1101
CENTRALNY Zarząd Energetyki poszukuje rutynowanej maszyny. Zgłosić się: Al. Niepodległości 188, Wydz. Personalny od 10—1. 1102
POSZUKIWANE biuralistki i maszynistka, siły wykwalifikowane. Oferty pod „Pracę” do Administracji „Głosu Ludu”, Smolna 12. 1106

czy wiecie ZE...
BURMISTRZ LONDYNU JEST ZNAMENITSZĄ OSOBĄ OD KRÓLA... ALE TYLKO W RATUSZU. Stosownie do zwyczajów i tradycji angielskich ko rzysta on z pewnych przywilejów, które w pewnych okolicznościach robią go nadzwykłym w stosunku do osoby króla. Mianowicie na obszarze budynków ratuszowych jest on „władcą” nieograniczonym, któremu podporządkować się musi i sam król. Na wszelkich uroczystościach, które mają miejsce na sali ratuszowej, Lord — Mayor zajmuje pierwsze miejsce, a król musi się zadowolić drugim.

Wydawca:
Komitet Centralny Polskiej Partii Robotniczej
Redaguje:
Komitet Redakcyjny
Godziny przyjęć:
Redaktor Naczelny od godz. 15—16
Sekretarz Redakcji „ ” 10—11
Telefony:
Redaktor Naczelny 88 645
Sekretarz Redakcji 88 228
Kier działów 88-225
ADMINISTRACJA
czynna od godz.: 8—16
Telefony: 88-227
Konto P.K.O. w Warszawie I-1090
B.G.K. Oddz. Gł. w W-wie Nr 749
Bank Gosp. Spół. Oddz. Wojew. w Warszawie Nr 101
PRENUMERATA
zł 60.— miesięcznie wraz s przesyłką pocztową
CENY OGŁOSZEŃ
1 mm x 1 szp w tekście zł 80.—
1 mm x 1 szp za tekstem „ 50.—
Nekrologi: do 50 mm „ 50.—
od 50 mm do 100 mm „ 60.—
powyżej 100 mm „ 80.—
Ogłoszenia drobne za wyraz „ 20.—
Poszukiwanie rodzin i pracy „ 5.—
minimum 10 słów
maksimum 40 słów
Opisowe: 1 mm x 1 szp. „ 120.—
W numerach świątecznych i nie dzielnych dopłata 25%
Adres Redakcji i Administracji Warszawa ul. Smolna 12

T. U. R. walczy z analfabetyzmem!